Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . . „ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, wtorek 3 września 1935 r. | Nr. 243 A

Z. S.

Anominowy konkurent

W przededniu sesji Rady Ligi Narodów, która jutro w dniu 4 września zbierze się nad Lemanem, w sprawie abisyńskiej, wybuchła bomba. Z Addis-Abeby nadeszły depesze, że władca Abisynji udzielił olbrzymiej koncesji na eksploatację wielkiej części obszaru swego państwa na przeciąg lat siedemdziesięciu pięciu.

Koncesja została udzielona towarzystwu pod nazwą „African Corporation", w imieniu którego działał niejaki Ricket, obywatel angielski. Konsorcjum jest zarejestrowane w jednym ze stanów Ameryki Północnej, czyli narodowość trustu — o ile o narodowości kapitału można w tym wypadku mówić — mogłaby być określona jako amerykańska. Trust poz tem ma formalnie charakter prywatny, co podkreśliła interwencja rządu angielskiego, który polecił swemu przedstawicielowi w stolicy Abisynji zakomunikować cesarzowi, że udzielenie koncesji znajduje się w kolizji z traktatem zawartym w r. 1906. Minister spraw zagranicznych Stanów Zjedn. Hull złożył ze swojej strony również oświadczenie, z którego należy wnosić, iż rząd amerykański nie przyznaje się do inicjatywy afrykańskiego trustu i nie życzy sobie, aby tranzakcja była wpisana na jego rachunek.

Pomimo tych wszystkich oświadczeń, sprawa jest publiczną, nie prywatnej, natury. Charakter jej zaś specyficzny polega na anonimowości oraz na braku czynnika odpowiedzialności po stronie jednego z kontrahentów.

Jasne jest tylko to, że zawarta w Addis Abebie umowa godzi nietylko w obecne zamiary Włoch, ale nawet w uprawnienia tego państwa, zastrzeżone mu w traktacie z r. 1906. Traktat ów bowiem przyznawał Włochom, jako sferę wpływów te właśnie tereny, które stały się przedmiotem koncesji oddanej „African Corporation". Równie jasne jest, że Abisynja chce zapomocą tej koncesji kupić sobie możnych opiekunów i obrońców przed jawną i polityczną ekspansją Włoch.

Mussolini oświadczył przed kilku dniami, że w każdym wypadku interesy i prawa Wielkiej Brytanji w Abisynji będą uszanowane. Czyżby koncesja udzielona przez Negusa w ostatniej chwili miała być tem nowem uprawnieniem, które nie może być naruszone?

Ktokolwiek kryje się za panem Ricket, obywatelem angielskim, oraz za „African Corporation", spółką amerykańską, czy są to kapitały Nowego Jorku, Londynu, czy Tokio, charakter tej kontrofensywy anonimowych, międzynarodowych finansów dowodzi, iż państwa nie zamierzają angażować się przeciw Włochom oficjalnie, ale natomiast nie rezygnują z roli pośredniej i rywalizacji zamaskowanej.

Tranzakcja ta dowodzi jeszcze jednego. Oto wynika z niej jasno, że rzekomi obrońcy Abisynji przed Rzymem zamierzają jej bronić nie w tym celu, by zachowała samodzielność, lecz, aby samemu zawładnąć jej bogactwami. Różnica polega tylko na tem, że podczas gdy Mussolini prowadzi akcję otwarcie i bierze za nią pełną odpowiedzialność, anonimowy konkurent działa w ukryciu i boi się uchylić maski.

Trudno też przewidzieć, co lepsze, względnie gorsze dla szczepów abisyńskich: władanie Rzymu, czy też eksploatacja przez anonimową spółkę kapitalistyczną?

Należy wątpić, czy Negus zrobił trafny wybór i nie przepłacił ceny.

Spory wśród rzekomych kandydatów „świata pracy"

Walka między Moraczewskim i Jaworowskim

WARSZAWA 2. 9. (tel. wł. K.) Antagonizm panujący między przywódcami dwóch ugrupowań robotniczych Moraczewskim i Jaworowskim uzewnętrznia się teraz silnie szczególnie wobec zbliżających się wyborów.

Kandydujący w Warszawie b. poseł Pączek należy obecnie do grupy Moraczewskiego i uprawia ożywioną agitację rozsiewając między wyborców swój obszerny życiorys, w którym podkreśla swoje zasługi i prace.

Grupa Jaworowskiego tj. PPS. dawna Frakcja Rewolucyjna niezadowolona z nowej ordynacji postanowiła nie wziąć udziału w wyborach, dlatego

obecnie jeszcze silniej zwalcza Moraczewskiego i towarzyszy, którzy choć dawniej wystąpili przeciw projektowi ordynacji, teraz ustosunkowali się jednak pozytywnie do wyborów.

Jak słychać, walka ta zaostrzyła się do tego stopnia, że Jaworowski chce zalecić swoim zwolennikom głosowanie w okręgach, gdzie kandydują ludzie Moraczewskiego na innych kandydatów, aby

w ten sposób osłabić pozycje kandydatów Z. Z. Z.

Posunięcie to nie zaważy jednak wiele na wynikach wyborów, gdyż grupa Jaworowskiego składa się tylko z małej ilości niedobitków W każdym jednak razie ta walka dwóch przywódców konkurujących ze sobą grup socjalistycznych jest charakterystyczna i podkreśla jeszcze bardziej rozkład panujący na lewicy.

NARESZCIE...

WARSZAWA 2 9. (tel. wł. K.) Lis-Błoński, który kandydował w okręgu lubelskim, obecnie zrzekł się kandydatury i nazwisko jego nie figuruje na plakatach wyborców.

Mowa kanclerza Schuschnigga

Austrja wyprasza sobie uwagi M. Ententy

WIEDEŃ 2. 9. (PAT) Kanclerz Schuschnigg wygłosił wczoraj na uroczystości promocji wychowańców szkoły wojskowej Marji Teresy w Wiener Neustadt dłuższe przemówienie, które komentowane jest jako

bezpośrednia odpowiedź na komunikat konferencji Małej Ententy w Bledy w kwestji habsburskiej.

Podkreśliwszy, że armja austrjacka jest narzędziem pokoju, kanclerz oświadczył, iż byłoby rzeczą pożyteczną, by dyskusje, dotyczące zagadnień politycznych jakiegoś kraju, ograniczyły się tylko do terytorjum tego kraju. Zagadnienia wewnętrzne mogą osiągnąć znaczenie tylko wtedy, gdy są na porządku dziennym w kraju, którego dotyczą. **Omawiając stale zewnątrz sprawy wewnętrzne jakiegoś kraju, sprawy, które zresztą nie są przedmiotem dyskusji w tym własnie kraju, można tylko wywołać nadmierną nerwowość i niepokój.** Zbędnie jest wogóle powtarzać — zakończył kanclerz — że Austrja ma świadomość swej odpowiedzialności pod każdym względem.

Ziemia z Ogrojca na kopiec Marsz. Piłsudskiego

JEROZOLIMA 2. 9. (PAT) W obecności konsula generalnego Rzplitej dr. Kurnikowskiego, pracowników konsulatu i przedstawicieli kolonji polskiej dokonano

zbiórki ziemi z Ogrojca Getsemane, przeznaczonej na kopiec Marszałka Piłsudskiego, przyczem przeor O. O. Franciszkanów ofiarował kilka gałązek z drzewa oliwnego pod którem Chrystus się modlił przed pojmaniem.

Ziemię tę w specjalnej szkatułce z drzewa oliwnego, wysłano do kraju.

„Czasy są anormalne" wobec tego

Sen. Borah zostanie leaderem republikanów

NOWY JORK, 2. 9. (PAT). Prasa amerykańska donosi, że senator Borah, którego nazwisko coraz częściej wymieniane jest jako kandydata na leadera stronnictwa republikańskiego, nie dał dotąd żadnej odpowiedzi co do tego, czy przyjąłby nominację. Senator, jak donoszą z Waszyngtonu, *studjuje obecnie konjunkturę polityczną.* Jeżeli przekona się, że kandydatura jego jest w istocie popularną, to wystąpi wówczas z odpowiednią enuncjacją i rozpocznie kampanję polityczną. Borah w normalnych czasach miałby mało szans na nominację. *Dziś jednak czasy są anormalne, a republikanie zdają sobie sprawę, że żaden z ich ultra - konserwatywnych leaderów nie może liczyć na poparcie mas.* Nie jest zatem wykluczone, że stanie się rzecz nieprawdopodobna i że republikanie w rozpaczliwym wysiłku zgodzą się na nominację senatora Boraha, którego kandydatura byłaby popularna. (Sen. Borah znany jest u nas dobrze z kilku nieprzychylnych wystąpień przeciw Polsce.)

Msza papieska za królowę Belgji

CITTA DEL VATICANO, 2. 9. (PAT). Ojciec święty postanowił odprawić uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy królowej Astrid w oktawę jej zgonu — dnia 5 bm. *Jest to wielki wyjątek, bowiem żałobna Msza św. papieska bywa odprawiana jedynie po panujących monarchach.* Jedynym precedensem było nabożeństwo po zgonie cesarzowej austrjackiej w r. 1896.

BRUKSELA, 2. 9. (PAT). Zawiązał się komitet budowy pomnika królowej Astrid w miejscu jej tragicznego zgonu. Uczyniono już odpowiednie kroki wobec władz szwajcarskich w celu nabycia terenu, na którym będzie wzniesiony pomnik.

* * *

BRUKSELA, 2. 9. (PAT). Jak się okazuje, król Leopold III. złamał wskutek katastrofy żebro, które według opinji lekarzy zrośnie się bez operacji.

Negus otrzyma miljon dolarów zaliczki

Broń i amunicja za naftę

LONDYN 2. 9. (PAT) Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, że otoczenie Negusa oświadcza odnośnie koncesji naftowej, iż została ona udzielona konsorcjum amerykańskiemu związanemu rzekomo z towarzystwem „Standard Oil of New Jersey".

Strona abisyńska sądzi, że koncesja jest dla Abisynji podwójnie korzystna. Primo konsorcjum wpłaca niezwłocznie rządowi abisyńskiemu zaliczkę w sumie miljona dolarów, secundo w razie wtargnięcia Włochów — nie będą oni mogli eksploatować źródeł naftowych, znajdujących się w granicach koncesji. Zadatek będzie oczywiście użyty na zakup broni i amunicji. Rokowania o dostawy materjału wojennego już są w toku.

LONDYN, 2. 9. (PAT). Dotychczas nie nadeszło żadne sprawozdanie o rezultacie rozmowy posła brytyjskiego w Addis - Abebie z cesarzem Abisynji. Ricket był w Addis - Abebie pomiędzy 23 a 30 sierpnia. Nie pozostawał on jednak w kontakcie z żadnem z poselstw. Reuter dowiaduje się, iż Ricket bawił w Addis - Abebie rzekomo w celu załatwienia sprawy ofiarowania samolotu sanitarnego dla Czerwonego Krzyża przez koptów egipskich. Miał on otrzymać list polecający od patrjarchy koptyjskiego do cesarza Abisynji.

Doradca finansowy przy rządzie abisyńskim, Amerykanin Colson podpisał kontrakt w charakterze świadka, ponieważ tekst układu był zredagowany w języku angielskim. Koniecznem było ustalenie ścisłości i zgodności tego tekstu z tekstem abisyńskim, ponieważ żaden z Abisyńczyków, obecnych przy podpisywaniu umowy nie znał języka angielskiego.

LONDYN, 2. 9. (PAT). Według informacyj agencji Reutera, poseł brytyjski w Addis - Abebie oświadczył, że kontrakt dotyczący koncesji naftowej został zawarty wyłącznie pomiędzy rządem abisyńskim a towarzystwem amerykańskim. Niema w nim żadnej wzmianki o udziale kapitałów angielskich.

Rząd brytyjski informuje się bardzo dokładnie, by zapewnić się, iż w sprawę koncesji nie jest wmieszany kapitał brytyjski.

LONDYN 2. 9. (PAT) Poseł włoski w Addis Abebie hr. Vinci udał się dziś zrana do ministerstwa spraw zagranicznych. Hr. Vinci oświadczył korespondentowi Reutera, że

nie otrzymał z Rzymu żadnych instrukcji w sprawie protestu przeciw ko udzieleniu przez rząd abisyński koncesji naftowych. Panuje opinja że granice terytorjalne koncesji wywarły wielkie wrażenie we Włoszech, gdzie sądzą, że granice te posiadają znaczenie strategiczne i nie pokrywa ją się z granicami złóż mineralnych.

Państwa północne przeciw Włochom

Koło zwolenników sankcyj powiększa się

HELSINKI, 2. 9. (PAT). Min. Hackzell powróciwszy z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw północnych w Oslo, oświadczył przez radjo, że rząd Finlandji i społeczeństwo fińskie witają z największem zadowoleniem realizację zjazdu w Oslo.

HELSINKI, 2. 9. (PAT). Po powrocie do Helsinki, min. Hackzell udzielił fińskiej agencji telegraficznej następującego oświadczenia: *„Podczas konferencji w Oslo, najważniejszym punktem obrad było zagadnienie konfliktu abisyńskiego, co do którego państwa północne zajmą stanowisko zgodne z paktem Ligi Narodów.* Państwa te popierać będą każdą akcję zmierzającą do obrony prawa. Ministrowie spraw zagranicznych 4-ech państw północnych doszli zarówno w tej, jak i w innych sprawach do zupełnego uzgodnienia poglądów."

HELSINKI, 2. 9. (PAT). *„Norges handels og sjoforstinende" pisze w związku z konferencją w Oslo, że państwa północne przyłączą się do grupy państw, będących zwolennikami sankcyj.*

Incydent na przyjęciu u Wysokiego Komisarza

Hitlerowcy obrazili się na min. Lestera

BERLIN, 2. 9. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Gdańska: Na przyjęciu, jakie wydał wczoraj wieczorem Wysoki Komisarz Ligi Narodów z okazji pobytu w Gdańsku pancernika niemieckiego „Admiral Scheer" zaszedł przykry incydent. Na początku przyjęcia okazało się, że

Wysoki Komisarz Lester zaprosił m. in. usuniętego wśród dających wiele do myślenia okoliczności, byłego prezydenta senatu dr. Rauschinga, jak również różnych marxistów i innych przedstawicieli opozycji gdańskiej. Prezydent senatu dr. Greiser opuścił w związku z tem natychmiast wraz z szeregiem osób, mieszkanie Wysokiego Komisarza, a komendant pancernika „Admiral Scheer" pożegnał się wkrótce potem i opuścił ze swymi oficerami dom p. Lestera.

Poprawa w przemyśle metalowym

WARSZAWA 2. 9. (tel. wł. S.) W przemyśle metalowym nastąpiła znaczna poprawa w następujących działach: fabrykacja gwoździ i drutów, narzędzi ostrych i odlewów mieszanych. Również dobrze kształtuje się konjunktura w dziale obrabiarek i maszyn rolniczych. Natomiast pogorszeniu uległa produkcja narzędzi warsztatowych i części rowerowych.

Echa katastrofy sow. okrętu naftowego

Śmierć za nieratowanie tonących

BERLIN, 2. 9. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że w Baku

skazano na śmierć przez rozstrzelanie kapitana okrętu „Sowiet", który w czerwcu b. r. zderzył się na Morzu Kaspijskiem z okrętem naftowym „Sowietskij Azerbejdżan".

Wskutek zderzenia nastąpił wybuch, poczem „Sowietskij Azerbejdżan" zatonął wraz z kilkudziesięcioma ludźmi załogi, z której zdołało się uratować jedynie dwuch marynarzy. *Kapitan „Sowietu" został skazany za spowodowanie katastrofy, oraz za pozostawienie tonących bez ratunku, bowiem natychmiast po zderzeniu odpłynął, pragnąc uniknąć odpowiedzialności.*

41 osób rannych w Berlinie

BERLIN, 2. 9. (PAT). Wczoraj w Berlinie wydarzyły się dwie wielkie katastrofy autobusowe. — Mianowicie jedna na przedmieściu Berlina w Spandawie, gdzie zderzyły się dwa autobusy, przyczem 13 osób zostało rannych, z tego 4 ciężko. — Równocześnie w północnej dzielnicy Berlina wpadł autobus na tramwaj, wskutek czego 18 osób zostało rannych, w tem 5 ciężko.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 2. 9. (Tel. wł. S.). Dzisiaj o godz. 10 rano odbyło się w Ministerstwie Skarbu losowanie 4-procentowej premjowej pożyczki dolarowej. Wylosowano ogółem 100 premij na ogólną sumę 75.000 dolr. Główne wygrane padły:

45.000 dol. na nr. 1101217.
8.000 dol. na nr. 1166269 (Padła na dolarówkę zakupioną na raty w Domu Bankowym Schütz i Chajes, Lwów).
3.000 dol. na nr. 1081898.
2.000 dol. na nr. 1376389 1352134.
1.000 dol. na nr. 437552 857103 75709 1348373 1224569.

Pozatem wylosowano 10 wygranych po 500 i 80 po 100 dol.

Kronika telegraficzna

Bratislava. Odbył się tu proces przeciwko redaktorowi naczelnemu „Slovaka" posłowi Karolowi Sidorowi. Po kilkugodzinnej rozprawie poseł Sidor skazany został na 3 tygodnie aresztu bez zawieszenia.

Norymberga W niedzielę wieczorem na stacji Ansbach manewrująca lokomotywa zderzyła się z parowcem nadjeżdżającego pociągu pospiesznego Monachjum — Hamburg. Maszynista lokomotywy manewrującej i dwóch podróżnych odnieśli ciężkie rany, a szereg osób — lżejsze.

Tokio. Ulewne deszcze spadły ponownie na miasto Osake, przyczem zalanych zostało przeszło 30 tysięcy domów.

Moskwa Na życzenie rodziców i przyjaciół Henri Barbusse'a, zwłoki jego przewiezione będą dnia 2 bm. do Paryża, gdzie zostaną pochowane.

Szanghaj Biuro pomocy powodzianom komunikuje urzędowo, że wysokość szkód wyrządzonych przez powódź w prowincjach Honan, Hopei, i Szantung, przekracza 500 miljonów dolarów.

Londyn Według „Daily Telegrahp" min. Eden w drodze do Genewy zatrzyma się w Aix les Bains, aby omówić z premjerem Baldwinem sprawy związane z sesją rady Ligi.

Capetown Robotnicy portowi odmówili ładowania na parowiec włoski „Sabbia" mięsa mrożonego dla armji włoskiej, oświadczając, iż nie chcą przyczyniać się do akcji, mogącej ułatwić wojnę. Decyzja ta powzięta została na zebraniu związku robotników portowych.

Londyn Otrzymano tu wiadomość o śmierci admirała Reginalda Custance, autora licznych dzieł o zagadnieniach morskich. Uważany on był za jednego z największych strategów morskich.

Białogród. Książe Kentu i księżna Maryna wyjechali z Bohinje, gdzie byli gośćmi księcia regenta Pawła, do Londynu.

Przed zmianą gabinetu litewskiego

KOWNO, 2. 9. (PAT). Jak podaje prasa, przedstawiciele partyj opozycyjnych w osobach honorowego prezesa laudininków b. prezydenta Griniusa, prezydenta chadecji dr. Bitrasa oraz znanego działacza adwokata Stipitisa, udali się do prezydenta Smetony, celem interwenjowania w sprawie ostatnich posunięć rządu w zakresie polityki wewnętrznej.

Delegacja skierowana została do premjera Tubelisa, z którym odbyła 2 i pół godzinną konferencję. **W dalszym ciągu utrzymuje się tu wersja o mającej nastąpić zmianie gabinetu.**

Autonomiści słowaccy nadal w opozycji

BRATISLAWA, 2. 9. (PAT). Odbyło się tu, pod przewodnictwem ks. Hlinki posiedzenie prezydjum słowackiego Stronnictwa Ludowego. Przedmiotem obrad była kwestja taktyki stronnictwa wobec rządu oraz bieżących zagadnień politycznych. **Uchwalono, że stronnictwo pozostanie nadal w opozycji i odrzuci kategorycznie wszelkie propozycje wzięcia udziału w rządzie. Pozatem uchwalono zaostrzenie kampanji przeciwko rządowi i centralistom oraz rozwinięcie energicznej propagandy autonomistycznej.**

Salwa do tłumu

BIAŁOGRÓD, 2. 9. (PAT). W miejscowości Mala Nedela w okręgu Liutomer, zwołane zostało zebranie publiczne pomimo zakazu policji. Zebrało się około 4 tys. osób. Na wezwanie policji tłum nie rozprószył się, lecz obrzucił przedstawicieli władzy kamieniami. Dano nawet kilka strzałów do żandarmów, którzy we własnej obronie dali salwę w powietrze. **Gdy jednak to nie poskutkowało i tłum w dalszym ciągu napierał, żandarmi byli zmuszeni do dania strzałów w tłum.** — Jedna osoba została zabita, a 3 są ranne (Avala).

Terorysta jugosłowiański, aresztowany w Paryżu

PARYŻ, 2. 9. (PAT). „Le Petit Parisien" donosi z Mulhouse o aresztowaniu tam terorysty Budai Colomana, sprawcy licznych zamachów politycznych. Niedawno strzelał on we Wiedniu do pewnej osobistości politycznej, a kilka lat temu wybił szybę w siedzibie Ligi Narodów. Jak przypuszczają, *obecność jego w Mulhouse pozostawała w związku z podróżą premjera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, który w drodze do Paryża przejeżdżał przez Mulhouse.*

Atak gazowy na Łódź

WARSZAWA 2. 9. (tel. wł. S.) W okresie między 6 a 9-tym września odbędą się w Łodzi ćwiczenia przeciwlotnicze i przeciwgazowe. Celem zapewnienia lepszego przebiegu ćwiczeń zostały wydane przez zarząd miasta Łodzi odpowiednie wskazówki i instrukcje.

—0—

Polska w obliczu dwu machin wojennych

Niemcy i Sowiety pochłonęły wszystkie kapitały świata

Posiadamy w Polsce wszystko: ręce robocze, surowce, technikę, zdolności produkcyjne, brak nam tylko kapitałów. Jest to opinja, którą często się słyszy.

Warto temu zagadnieniu przyjrzeć się bliżej:

Istotnie

kraje dzielą się na takie, które eksportują kapitały i na takie, które są dłużnikami.

Jeśli z krajów wierzycielskich pominiemy kraje mniejsze, takie jak Belgja, Holandja, Szwajcarja, Szwecja, które nie wchodzą w grę, gdy rzecz idzie o większe operacje kapitałowe, to wyróżnić należy trzy z nich

Anglję, Francję i Stany Zjednoczone.

Jednak dla przejrzystości obrazu, który chcemy narysować, również należy do rozważań wciągnąć Niemcy, zasługujące na to z dwóch względów: jednego pozytywnego, że przed wojną były wielkim krajem wierzycielskim, a drugiego negatywnego na wielką skalę, tego mianowicie, że są dziś największym krajem dłużniczym.

Otóż, gdyby zestawić wszystkie przedwojenne i bieżące portfele należności (+) i długów (—) zagranicznych wymienionych czterech państw, to otrzymuje się następującą tabelkę (w miljardach obecnych złotych):

	Przed wojną	Teraz
Anglja	+ 163	+ 149
Francja	+ 79	+ 42
Niemcy	+ 67	— 52
Stany Zjedn.	— 26	+ 136

W zestawieniu tem uderza przedewszystkiem, że

Stany Zjednoczone, które przed wojną były krajem dłużniczym, dziś są obok Anglji największym krajem wierzycielskim,

posiadając zagranicznych walorów tak prywatnych jak i państwowych na 136 miljardów złotych.

Niemcy znów przeciwnie, z kraju wierzycielskiego stały się krajem dłużniczym.

Jednak

nie należy sądzić, że ich położenie przez to stało się wybitnie ujemne.

Trzeba bowiem ich przedwojenne należności i ich obecne długi traktować jako zupełnie odrębne kwestje. Swą pozycję kraju wierzycielskiego straciły w następstwie przegranej wojny i to jest ich minus. Natomiast długi potrafiły porobić po wojnie, wyciągając głównie ze Stanów Zjednoczonych kapitały i ekwipując znakomicie swój przemysł. Dziś tych długów nie płacą, a *zaopatrzenie techniczne pozostało i to jest ich plus.*

To jest bodaj najważniejsze zagadnienie powojennego ruchu kapitałów, gdyż

oprócz gospodarczych, pociągnęło za sobą doniosłe skutki polityczne.

Zanim jednak nad tą kwestją się zatrzymamy, poświęcimy najpierw kilka uwag pozycjom wierzycielskim Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Co do Anglji, to

lokuje ona swe kapitały głównie, ściślej, niemal wyłącznie, poza Europą.

Przed wojną posiadane przez nią walory zagraniczne rozdzielały się jak następuje: angielskie kolonje — 47.9 proc., Stany Zjednoczone (papiery kolejowe) — 20.3 proc., inne państwa pozaeuropejskie, głównie państwa Ameryki Łacińskiej 27.1 proc., a na Europę przypadało tylko 4.7 proc.

Dzisiaj stan rzeczy nie uległ większej zmianie. W korzystaniu z kapitałów angielskich, które naogół zachowały się, kolonje angielskie podskoczyły na 51.6 proc., Stany Zjednoczone spadły na 2.3 proc., inne państwa pozaeuropejskie uczestniczą w 34.8 proc.,

Francja, jak widzimy z tabelki, straciła.

Jednakowoż co do ostatniej cyfry, należy dać objaśnienie. Mianowicie udział zwiększony Europy w korzystaniu z kapitałów angielskich jest tylko pozorny, gdyż położyć go trzeba na karb pożyczek dla Belgji i Niemiec, które przed wojną z kredytów angielskich nie korzystały. Udział ten tłumaczy się uczestnictwem Wielkiej Brytanji w powojennej pożyczce kolejowej dla Belgji oraz w pożyczkach dla Niemiec wynikających z planu Dawes'a i Young'a. Zatem

Anglja nadal nie umieszcza swych kapitałów w Europie, chyba, że chodzi o jakąś doraźną transakcję o charakterze towarowym.

jardami złotych dzisiejszych (25.1%), ciła znaczną część swych kapitałów. Przed wojną miała ona ich ulokowanych 67.6 proc. w Europie, a resztę poza Europą. Z lokat pozaeuropejskich na plan pierwszy wysuwały się kolonje francuskie, co zaś do Europy, to pierwsze miejsce zajmowała Rosja z 20 miljardami złotych dzisiejszych (25.1), a następnie szły Bułgarja i Serbja (13.6), Hiszpanja i Portugalja (8.9), Turcja (7.8), Austrja (7.8).

Jest jasnem, że

lokowanie przez Francję kapitałów w krajach wschodniej Europy miało cele polityczne.

Te kapitały Francja straciła, ale dzięki nim była możliwa wojna światowa z takim a nie innym układem i ze zwycięskim epilogiem, który również zapewnił odzyskanie niepodległości Polsce.

Dziś Francja w wyższym stopniu niż przed wojną, finansuje swe kolonje, choć też znaczne pożyczki uzyskały: Rumunja, Jugosławja, Austrja, Węgry, Turcja, wreszcie minimalnie Polska.

Co do Stanów Zjednoczonych, to choć przed wojną p e r s a l d o były krajem dłużniczym, jednakowoż już posiadały poważne lokaty w środkowej Ameryce i na Antylach (Kuba), w Kanadzie, na Dalekim Wschodzie.

W rezultacie wojny płacą Stany Zjednoczone wszystkie swe zobowiązania, a nadto zdobywają kapitały tak, że stały się potężnym wierzycielem.

Gdzie lokują swe kapitały? W Europie — 32.5 proc., w Kanadzie — 26 proc., w Ameryce Łacińskiej — 34.6 proc., w Azji — 6.7 proc.

Nas musi interesować głównie rola Stanów Zjednoczonych, jako wierzyciela na terenie Europy.

Dłużnikami Stanów Zjednoczonych z mocy wojny są: Anglja, Francja i Włochy, a z mocy ich dobrej woli są Niemcy.

Od Stanów Zjednoczonych Niemcy otrzymały tytułem pożyczek do 30 czerwca 1931 r. 12 miljardów złotych. W tym czasie od innych państw europejskich tym samym tytułem uzyskały ponad 10 miljardów zł. Do tego dochodzą niemieckie zobowiązania krótkoterminowe.

Co Niemcy robią z tym deszczem złota, wynoszącym razem 52 miljardy złotych?

Oto ekwipują się technicznie, a następnie udzielają kredytów Sowietom, aby te mogły zakupywać u nich potrzebne im dla urzeczywistnienia „Piatiletki" maszyny, narzędzia, instalacje.

W ten to sposób

Stany Zjednoczone za kapitały, które przepłynęły od zwycięskiej Anglji i Francji do nich — zbudowały dwie gigantyczne machiny wojenne, które już dziś idą swoim rozpędem, bo niema siły, jakaby je zatrzymała.

Co ma począć Polska postawiona w obliczu tych machin wojennych? — oto problem najaktualniejszy.

A. M

Pomnik Ignacego Krasickiego

Piękna uroczystość w Dubiecku

Pietyzm wobec wybitnych twórców jest objawem prawdziwej kultury, która wywiera tem milsze wrażenie, gdy się łączy z pietyzmem rodzinnym. Tę refleksję nasunął mi widok pomnika X Biskupa Warmińskiego, ufundowanego w Dubiecku sumptem rodziny Krasickich.

Wdwusetną rocznicę urodzin poety uczczono go pierwszym w Polsce pomnikiem, wystawionym w miejscowości, w której autor **Bajek** przyszedł na świat. Piękny park dubiecki, pełen starych drzew, otoczony lśniącym łukiem Sanu, tworzy malownicze tło dla popiersia poety, wykonanego przez rzeźbiarza Stefana Zbigniewicza. Młody artysta krakowski ze szkoły Ksawerego Dunikowskiego, uchwycił trafnie styl epoki i charakter poety. Popiersie odlane z bronzu, ustawione na cokole z piaskowca, zadowala harmonją proporcyj. Tylko ustawienie cokołu nie jest właściwe; zwraca się on frontem ku północy, tak, że plastyka twarzy nie występuje należycie wskutek złego światła. Drobiazg to zresztą dający się łatwo naprawić.

Odsłonięcia pomnika dokonano w ubiegłą sobotę, 31 sierpnia br. Pierwotnie uroczystość miała się odbyć podczas Zjazdu naukowego im. Ign. Krasickiego, który obradował we Lwowie w czerwcu, ostatecznie jednak przesunięto datę odsłonięcia na okres wakacyjny, nadając uroczystości cechę święta familijnego. Oprócz kilkudziesięciu bliższych i dalszych krewnych rodziny Krasickich przybyli do Dubiecka członkowie Komitetu, który urządzał Zjazd naukowy: dyrektor Ossolineum, dr. Ludwik Bernacki, kustorz dr. Mieczysław Gembarowicz i doc. dr. Mieczysław Piszczkowski. Władze państwowe reprezentował starosta przemyski Remiszewski, zaś ks. prałat Górnicki zastępował J. E. biskupa Bardę.

Wśród wspaniałej pogody odbył się program uroczystości. W imieniu obecnych właścicieli Dubiecka powitała zebranych p. Iza Konarska. Przy dźwiękach orkiestry odsłonięto popiersie poety. Dyr. Bernacki wygłosił mowę, w której scharakteryzował osobowość Ignacego Krasickiego. Ks. prałat Górnicki, wyborny znawca historji regionalnej Dubiecka, podkreślił sentyment z jakim Biskup-Poeta odnosił się przez całe życie do miejscowości rodzinnej i do jej świątyni, której z daleka przysyłał cenne dary: pacyfikał, monstrancję etc.

W imieniu rodziny przemawiał August hr. Krasicki z Leska, a najmłodsze Krasiczęta złożyły wieniec u stóp pomnika i recytowały Wstęp do **Bajek**. Na zakończenie orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Uprzejmi gospodarze pedejmowali nas z serdeczną gościnnością, opromieniona urokiem tradycji, żyjącej wśród starych sal pałacowych. W galerji obrazów oglądaliśmy dużych rozmiarów płótno Mikołaja Tareńskiego, przedstawiające matkę X. Biskupa Warmińskiego, Annę ze Starzechowskich z dziećmi. Jak mnie poinformował kustorz Gembarowicz, jest to jeden z rzadkich obrazów staropolskich, przedstawiających całą grupę rodzinną.

Łagodny pagórkowaty pejzaż podkarpacki, w którym leży Dubiecko, zdaje się harmonizować doskonale z usposobieniem Ignacego Krasickiego; wyobrażamy go sobie tutaj, jak ze spokoju i piękna przyrody czerpie równowagę ducha i skłonność do kwietyzmu, opanowaną jednak mocno przez świadomą, wytrwałą pracę literacką.

Simplex.

TELEGRAMY Z OSTATNIEJ CHWILI

Podobno niema nafty

Sprawa koncesji amerykańskich w Abisynji gmatwa się

LONDYN 2. 9. (PAT) Afera koncesji naftowej w Abisynji stanowi w danej chwili przedmiot wyłącznego zainteresowania opinji brytyjskiej. Pozostaje dotąd tajemnicą, co się kryje za towarzystwem „African exploatation and Developpement Corporation“, z ramienia którego wystąpił Anglik Rickertt.

Koła naftowe i finansowe zarówno w City londyńskiej, jak i na Wall Street, stwierdzają, że grupa zainteresowana w tranzakcji jest im zupełnie nieznaną.

Domysły, że chodzi tu o „Standard Oil Company“, „Royal Dutch“ lub „National City Bank‘ z Nowego Yorku, zostaprzez przedstawicieli tych koncernów zaprzeczone, towarzystwo to **zostało utworzone i jest zarejestrowane w stanie Delavare w Ameryce kapitałem pół miljona dolarów dla eksploatacji zasobów ziemnych w Abisynji. Żadne inne szczegóły nie są znane.**

„Daily Telegraph‘ podaje dziś dalsze szczegóły umowy, z których wynika, że towarzystwo może budować telefony, telegrafy, radjo, koleje, mosty itd., przytem rząd ma prawo z nich korzystać za opłatą. Towarzystwo może nadto utworzyć kompanję pomocniczą którą jednak musi być rejestrowana bądź w Stanach Zjednoczonych, bądź w Abisynji, przyczem większość dyrektorów musi być obywatelami amerykańskimi lub abisyńskimi.

Według wiadomości z Nowego Yorku, na Wallstreet zapatrują się dość sceptycznie na całą koncesję i wyrażają wątpliwość, aby tranzakcja ta miała za sobą poparcie interesów naftowych w Ameryce. Panuje raczej przekonanie, że **koncesje zostały uzyskane w nadziei późniejszego ustąpienia ich poważnej grupie finansowej.**

Brak również definitywnych informacyj co do zasobów mineralnych i naftowych na obszarach, objętych koncesją. Badania były przeprowadzone przed 15 laty przez amerykańskie towarzystwo naftowe, ale wyniki tych badań nie zostały nigdy opublikowane. Niedawno włosi mieli przeprowadzić ponowne badania, ale wyniki tych badań również nie były ogłoszone. Wiadomo tylko, że pokłady nafty istnieją w Aussa oraz w Dzidziga około 40 km. na wschód od miasta Harrar, niedaleko granicy brytyjskiego Somali. Znaczne pokłady złota i platyny w Abisynji są położone poza strefą, objętą koncesją. Rzeczoznawcy amerykańscy, którzy z ramienia „Standard Oil Company“ w r. 1933 przeprowadzili badania, oświadczyli, że wykazały one niedostateczność zasobów naftowych, wobec czego projekt eksploatacji został wówczas porzucony.

Anglik Rickertt, który przeprowadzał rokowania w sprawie koncesji, uchodzi w tutejszych kołach City za postać tajemniczą i mało jest wiadome o jego interesach. za wyjątkiem faktu, że przeprowadził on już podobną tranzakcję z rządem Iraku.

„Niezwykle sprytnie ułożony plan“

BERLIN 2. 9. (PAT) „Figiel Negusa“ — jak nazywa — „Deutsche Allgemeine Ztg“. zawarcie umowy koncesyjnej przez cesarza Abisynji — budzi w prasie niemieckiej ogromne zainteresowanie.

Wszystkie dzienniki skrupulatnie rejestrują odgłosy opinji zagranicznej na posunięcie Negusa, podkreślając, iż **niezależnie od tego, co z kroku abisyńskiego wyniknie, sam plan jego został niezwykle sprytnie ułożony.**

„Germania“ pisze, że umowa koncesyjna Abisynji nie zostanie wprawdzie uznana przez Włochy, niemniej jednak ogromnie wzmoci pozycję angielską w Genewie. Polityka angielska, oświadcza dziennik, trzymała się zawsze zasady nietamowania inicjatywy gospodarczej obywateli Wielkiej Brytanji, ale równocześnie czyniła z ich sprawy własną sprawę, gdy ta inicjatywa nabierała rozmiarów ważnych z punktu widzenia polityki narodowej.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ znacząco zauważa: przebąkują, że **Anglja ma być gotową do dalszych tranzakcji politycznych celem ratowania idei kolektywnej.**

Francja wprowadziła do dyskusji pakty naddunajski i wschodni i sprawę frontu strezańskiego. Jednakże, wskazuje pismo, z naciskiem, udzielenie Francji poparcia przez Anglję w sprawach tych dwóch paktów przedstawiałoby dla Anglji tylko wówczas interes, gdyby Francja wyraziła na radzie swą zgodę na ewentualne sankcje przeciwko Włochom. A chyba nikt w Anglji nie wierzy, aby Francja dla takiego ustępstwa ze strony angielskiej wyrzec się miała przyjaźni militarnej Włoch.

Tajne klauzule w układzie?

ADDIS ABEBA 2. 9. (PAT) Krążą tu w dalszym ciągu pogłoski, że układ z konsorcjum Ricketta zawiera klauzule o tajnem porozumieniu. Ci, którzy wyrażają takie przypuszczenia, dowodzą, że rokowania rządu abisyńskiego z konsorcjum Ricketta nie odbywały się w tajemnicy, jeżeli strony nie miałyby nic do ukrywania.

Colsm, doradca amerykański cesarza Abisynji, zaprzeczył tym pogłoskom, oświadczając równocześnie, że konsorcjum Ricketta nie wyraziło zgody na wypłacenie Abisynji większej zaliczki.

Gen. Rydz-Śmigły powrócił do stolicy

WARSZAWA 2. 9. (PAT) Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły powrócił dziś z Sokala, w okolicach którego przeprowadził ćwiczenia kawaleryjskie.

Głód towarów w Gdańsku

Senat faworyzuje przemysł niemiecki

GDAŃSK, 2. 9. (PAT). „Danziger Volkstimme“ zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że wobec reglamentacji przywozu towarów z Polski, wprowadzonej przez Senat gdański, gdańskie firmy kupieckie odczuwają brak towarów.

Władze gdańskie nie wydają pozwoleń na przywóz wyrobów włókienniczych i dzianych, krawatów, parasoli, gorsetów, szelek itd.,

dążąc do tego, aby artykuły te były dostarczane przez przemysł niemiecki.

Pismo gdańskie stwierdza, że *przedsiębiorstwa gdańskie mogą pokryć zaledwie 10—15 procent zapotrzebowania Wolnego Miasta na te artykuły. Pozatem nie mogą one udzielać żadnych kredytów i sprzedają swoje wyroby po cenie prawie o 100 procent wyższej, niż firmy polskie.*

Kwestja żydowska w Niemczech zostanie uregulowana

specjalną wystawą

BERLIN, 2. 9. (PAT). Korespondent berliński „Neuer Baseler Ztg.“ donosi, że

w najbliższym czasie, prawdopodobnie już na kongresie norymberskim, nastąpi ogłoszenie ustawy rządu Rzeszy, regulującej kwestję żydowską w Niemczech.

Szczegóły ustawy nie są dotychczas bliżej znane, ale w każdym razie oczekiwać można, iż określi ona jasno i jednolicie podstawy prawne dlo ludności żydowskiej w Niemczech.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA, 2. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze ciągnienie pożyczki inwestycyjnej, które dało następujące wyniki (pierwsza cyfra wskazuje numer obligacji, druga numer serji):

500.000 zł. na 17769—9.
125.000 zł. na 21687—42.
50.000 zł. na 11706—28, 7599—32
25.000 zł. na 717—32, 4088—17.
10.000 zł. na 1357—36, 9963—25, 20449—17, 3682—11, 4134—13, 1647—16, 12702—11, 12077—30, 199—2, 11463—17, 14573—26, 4544—31, 659—18, 20669—35.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ŚP. STANISŁAW KONOPACKI

Onegdaj odbył się pogrzeb tego znanego i cenionego obywatela i przemysłowca lwowskiego. Miarą szacunku i sympatji, jaka Go w mieście naszem otaczała, był liczny udział w pogrzebie warstw społecznych, przyjaciół i znajomych Jego. Po odprawieniu egzekwji i pożegnaniu Zwłok pieśnią żałobną wykonaną przez Chór Legjonistów, złożono Je na rydwanie obwieszonym wieńcami, które były wyrazem szczerych uczuć i żalu — jakie po sobie pozostawił.

Żył z nami i wśród nas lat dziesiątki. Udziałem Jego chlubnego życia była praca i obowiązki. Człowiek prawej, solidnej i twórczej konstrukcji, duchowej, wysoko postawił swój warsztat pracy, bezprzykładną uczciwością i solidnością zdobył liczną klijentelę, dał pracę i chleb wielu pracownikom.

Wysiłkom twardych i znojnych lat młodości, zaletom charakteru i zapobiegliwości, zawdzięczał swe stanowisko społeczne i niezależność. Zyskał sobie zaufanie i wiarę w sumienie przemysłowca i kupca. Pracował na wielu odcinkach pracy społ. i narod., dał dzieciom swym piękne wychowanie w duchu obywatelskim. I można o Nim powiedzieć te najszlachetniejsze słowa, iż nigdy i nikomu nie uczynił krzywdy.

Osierocił żonę, córkę i dwóch synów. Cześć Jego zacnej pamięci! (o.)

Pogoda wczoraj i dziś

W dniu 2 września na całym obszarze Polski panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu przeważnie niewielkiem lub zupełnie bezchmurnym stanie nieba.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 3-go września: Po miejscami chmurnym ranku pogoda słoneczna i ciepła. Słabe wiatry południowe

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Hebda mistrzem Lwowa

Międzynar. mistrzostwa zakończone

Turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa w konkurencji międzynarodowej zakończył się w dniu wczorajszym. Już dawno nie oglądaliśmy we Lwowie zagranicznych rakiet, to też grom przyglądała się doborowa publiczność wypełniająca szczelnie trybuny.

W finale gry pojedynczej mistrz Polski *Hebda* pokonał *Tłoczyńskiego* 6:2, 7:5, 6:1, nie oddając ani jednego seta. (W ten sposób Hebda zrewanżował się mu za ostatnią porażkę poniesioną we Lwowie). Tłoczyński nie jest jeszcze w pełnej formie, należy też powitać z uznaniem, że mimo to bierze udział w turniejach.

W grze pojedynczej pań *Somogyi* mistrzyni Rumunji wygrała lekko z mistrzynią Warszawy *Lilpopówną* 6:2, 6:3. Najlepsza tenisistka Lwowa p. *Orzechowska* nie brała udziału w singlach. Mistrzyni Somogyi nie dorównuje Jędrzejowskiej, została nawet pokonana przez Volkmerównę w Warszawie.

W grze podwójnej panów para polsko - austrjacka *Tłoczyński, Plerner* wygrała z parą *Hebda, Popławski* 6:1, 6:4, 3:6, 6:1. Hebda w doublu grał zaraz po singlach i był widocznie przemęczony.

W grze mięszanej para rumuńska Somogyi, Schmidt wygrała z parą Bystrzanowska, Planner 6:2, 6:2. Hebda z Fryszczynówną łatwo przegrał mixta w półfinale z powodu słabej gry swej partnerki.

W turnieju dobrze zaprezentował się ponadto Spychała, nadzieja warszawskiego Lawn - Tennis Klubu i Austrjak Planner, dobrze zapowiadający się doublista.

* * *

W rozpoczynającym się dziś meczu pomiędzy LKT. a LTK. warszawskim o drużynowe mistrzostwo Polski, Lwowianie mają szanse zwycięstwa. Hebda powinien wypracować 2 punkty w singlach, trzeci Kołcz II w spotkaniu z Małaczyńskim; czwarty punkt w mixcie, jest możliwy, ale może też być wątpliwy — to też mecz zapowiada się ciekawie. Zwycięstwo Lwowian jest prawdopodobne.

Z 16-go Kongresu Fidac'u

BRUKSELA, 2. 9. (PAT). Odbyło się uroczyste otwarcie 16-go kongresu Fidac'u pod przewodnictwem Jean Desbons (Francja). Przewodniczący sekcji belgijskiej hr. Van der Burch po złożeniu hołdu pamięci królowej Astrid, niezwłocznie

zaoponował przeciwko przyjęciu do F. I. D. A. C. byłych kombatantów niemieckich, oraz państw, sprzymierzonych z Niemcami podczas wojny.

Jean Desbons obszernie zdał sprawę ze swej podróży po Niemczech, Austrji, Węgrzech i Bułgarji.

Mówca uznał przyjęcie b. kombatantów państw centralnych za przedwczesne,

oświadczył jednak, że należałoby wyłonić komisję, któraby badała wszelkie propozycje, pochodzące z ich strony.

W Chinach rozwija się propaganda Polski

Jak pracują polscy misjonarze w kraju Żółtego Smoka?

Do Warszawy przyjechał wprost z Chin JE. Ks. Ignacy Krause ze Zgromadzenia OO. Misjonarzy, prefekt apostolski osobnego terytorjum misyjnego Shuntehfu w prowincji Hopei. Przedstawiciel KAP-wej udał się do ks. prefekta apostolskiego z prośbą, by zechciał poinformować ogół katolicki w Polsce o tem,

jak żyją i pracują polscy misjonarze na terenie Chin.

— Prefektura apostolska Shuntehfu — mówi ks. prefekt apostolski — jest samodzielną jednostką misyjną, zależną bezpośrednio od Kogregacji Propagandy. Wydzielona została z większego okręgu i powierzona polskim misjonarzom w marcu 1933 r. Samo miasto Shunthfu leży w odiegłości 400 km na południe od Pekinu, na linji kolejowej, łączącej dawną stolicę cesarstwa chińskiego z Hankow. Prefektura, obejmująca 12.000 km. kw. podzielona jest na 9 dystryktów administracyjnych. Na 1,100.000 ludności liczy 16.045 katolików.

Działalnością misyjną zajmuje się 14 księży, 2 braci i 6 sióstr — Polek. Razem z kapłanami polskimi pracują czterej księża tubylczego pochodzenia i siostry Chinki.

— Czy ojcowie prowadzą jakąś inną pracę oprócz duszpasterskiej?

— Tak i to na kilku odcinkach. Na czoło wysuwa się opieka nad chorymi. Prowadzimy szpital, który posiada 76 łóżek. Szpital dostępny jest dla chrześcijan i dla pogan. O rozwoju jego świadczy fakt, że gdy przed 4 laty polscy misjonarze obejmowali tę placówkę, to zastali tylko 19 łóżek.

Zakład przeznaczony jest wyłącznie dla chorób ocznych.

W ciągu ostatniego roku przez jego progi przewinęło się przeszło 800 chorych; w tym samym czasie dokonano przeszło 700 operacyj.

Ale szpital to tylko ogniwo w sieci urządzeń sanitarnych ,wprawdzie główne, ale nie jedyne. Obok niego istnieje 12 ambulatorjów; 5 w samem mieście i 7 na prowincji. W przychodnich miejskich pomoc chorym okazują siostry, na wsi infirmarze. Rozumie się, że zarówno siostry, jak i owi sanitarjusze - felczerzy, rekrutujący się wyłącznie z pośród krajowców, otrzymują fachowe przygotowanie. Przechodzą oni najpierw trwający cały rok kurs wstępny, a potem co pewien czas uzupełniają swoje wiadomości na 2—3 miesięcznych kursach dokształcających. Porady i wszystkie zabiegi w ambulatorjach są bezpłatne a tylko za lekarstwa zabierane do domu pacjenci uiszczają groszową opłatę.

— Ten imponujący rozwój pomocy lekarskiej świadczy, że ojcowie muszą mieć fachowe siły do dyspozycji?

— Tak, cała ta, dziś już na wielką skalę rozbudowana praca jest dziełem ks. dr. Wacława Szuniewicza. On jest nietylko dyrektorem szpitala, ale twórcą ambulatorjów i duszą wszystkich poczynań w zakresie opieki medycznej nad ludnością.

Ks. Szuniewicz jest dziś największą powagą w swojej dziedzinie (okulista) nietylko w prowincji Hopei, ale dosłownie w całych Chinach.

Istnieją na to liczne dowody. Ostatnio w szpitalu w Shuntehfu odbywało kilkomiesięczną praktykę dwu lekarzy chińskich, dr. Lo i dr. Wei; ten ostatni wyjechał na dalsze studja do Europy.

— Czy ta sława i wziętość ks. Szuniewicza nie przynosi korzyści i Polsce?

— Ależ naturalnie.

Razem z jego imieniem szerzy się w Chinach wiedza o Polsce. Dotychczas nic tu o nas niewiedziano. Znana jest powszechnie nadzwyczajna uprzejmość chińska. Obecnie każdy inteligentniejszy Chińczyk, będący w jakimkolwiek kontakcie z nami, uważa sobie za obowiązek pochwalić się znajomością Polski i jej dziejów. Wie, że w ten sposób sprawi nam naj większą przyjemność.

To też pilnie czyta gazety i o tem, co się dzieje w naszym kraju, jest lepiej poinformowany od niejednego Polaka.

— Wracam jeszcze do ks. Szuniewicza...

— Tak, tak, to jest człowiek niezmordowanej pracy. Ta praca niestety zjada go. Wszędzie musi być sam, wszystkiego musi dopilnować osobiście. Objeżdża na rowerze wszystkie ambulatorja i czuwa nad sprawnością ich działania. Strach pomyśleć, że w razie gdyby jego nagle zabrakło, cała praca zawisłaby w powietrzu. To też w czasie pobytu w Polsce mam zamiar zwrócić się do naszych sfer lekarskich...

Może uda się znaleźć pomocnika-fachowca dla tego niestrudzonego dobroczyńcy pogan.

— Pomoc lekarska zapewne nie wyczerpuje społecznej pracy ojców?

— Tak, prowadzimy jeszcze sierociniec i przytułki dla starców i staruszek. W zakładzie dla dzieci opiekujemy się podrzutkami lub dziećmi rodziców, którzy z powodu wielkiej nędzy nie mogą zapewnić im wychowania. Udzieliwszy niemowlętom Chrztu św., oddajemy je do 4-go roku życia karmicielkom, które dostają po 2 dolary miesięcznie na utrzymanie dziecka. Dzieci otrzymują specjalne znaki, by ich nie zamieniono. Co miesiąca odbywa się kontrola lekarska. Po 4 latach dzieci przechodzą do zakładu.

Niestety, dotychczas prawie 50 proc. umiera, bo dostają się w nasze ręce w stanie okropnego wycieńczenia. A nie mamy środków, by je przed oddaniem karmicielkom otoczyć specjalną troskliwością.

Robimy to tylko z dziećmi wyjątkowo słabemi. Ale jest nadzieja, że sytuacja się zmieni, ponieważ teraz po całkowitem zorganizowaniu szpitalnictwa za główne swoje zadanie będziemy uważali opiekę nad dzieckiem. Możemy tem ufniej patrzeć w przysłość, gdyż głównym wykonawcą tego żądania będzie nieoceniony ks. dr. Szuniewicz, którego specjalnością jest nietyko okulistyka, ale i pedjatrja.

I w przytułkach nie brak nam pensjonarjuszy; w tej chwili liczymy ich przeszło 70; większość stanowią poganie. Mimo znanego kultu Chińczyka dla rodziny ilość nieszczęśliwych opuszczonych starców obojga płci jest b. wielka.

— A praca oświatowa?

— Prowadzimy szkołę powszechną dla chłopców i dla dziewcząt. W szkole męskiej mamy przeszło stu chłopców; połowa z nich to poganie. Kierownikiem jest ks. Cymbrowski, który ma do pomocy 4 nauczycieli - Chińczyków. Pogan nie zmusza się do Chrztu, ale nauka religji jest przedmiotem obowiązkowym. Szkoła dla dziewcząt w Shunthfu liczy około 60 uczenic; pozatem utrzymujemy szkoły przy placówkach na prowincji; kierują niemi siostry.

Ks .Prefekt wspomniał o swych obwodowych rezydencjach misyjnych. Kto niemi kieruje?

— Jest ich 7. Na czele 4 stoją Polacy: w Külu — ks. Stawarski, w Czang-Ku-Dże — ks. Redwiński, w Ta-Siu-Dżan — ks. Czapla, w Ta - Pei - Dżan — ks. Górski. W 3 pozostałych misjach pracują księża - tubylcy.

Założyliśmy Zgromadzenie Józefinek, kształcące katechetki chińskiego pochodzenia. W tej chwili mamy już 14 postulantek. Na wiosnę dwie z nich wysłaliśmy na wyższe studja do uniwersytetu katolickiego w Pekinie. Chodzi o to, by stopniowo wyszkolić własny personel nauczycielski.

— Jak się przedstawia stosunek władz chińskich i ludności do misjonarzy?

— Ludność, usposobiona z początku nieufnie, teraz odnosi się do nas b. życzliwie. Najlepszym dowodem liczba pacjentów w szpitalu i w ambulatorjach. Należy podkreślić z całym naciskiem, że Chińczycy niezwykle wysoko cenią moralność i naukę Kościoła katolickiego.

Co się tyczy władz cywilnych, to często zmieniający się na stanowiskach mandaryni, kierownicy okręgów administracyjnych, uważają sobie wprost za obowiązek utrzymywać z nami stosunki towarzyskie.

Nie mniej przyjazny jest stosunek władz wojskowych. Mamy jedno ambulatorjum przeznaczone wyłącznie dla wojska; przychodnia ta notuje codziennie od 80 do 200 przyjęć.

Jakie są widoki na przyszłość?

— Jak najlepsze. Do takiego optymistycznego poglądu uprawnia nas stale wzrastająca liczba nawróceń. W r. 1934/35 przeszło 500 osób dorosłych przyjęło Chrzest. Wyniki byłyby jeszcze lepsze, gdybyśmy rozporządzali większemi środkami materjalnemi. Prowadzenie szpitala, ambulatorjum, przytułków, szkół pochłania wielkie sumy. Katechumenów mamy b. dużo ale nie posiadamy środków na kształcenie i utrzymywanie dostatecznej liczby katechetów.

— Czy do trudności, z jakiemi borykają się ojcowie, nie należy zaliczyć również warunków klimatycznych?

— Wprost przeciwnie. Klimat jest b. dobry i suchy.

W zimie mrozy dochodzą najwyżej do 20 st. Niektórzy z naszych księży słabi i chorowici w Europie tu odzyskali zdrowie.

* * *

Z powyższych informacyj widać z jak wielkiem poświęceniem pracują dla dobra bliźnich na dalekiej obczyźnie nasi czcigodni rodacy, OO. Misjonarze.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Ceny zboża zwyżkują

Sytuacja na ważniejszych rynkach zbożowych uległa ostatnio **znacznej poprawie**, przyczem poprawa ta ma poważne cechy trwałości. Z tego też głównie względu zasługuje na baczną uwagę, jako że może mieć wpływ na poziom cen i u nas.

Złożyło się na to kilka czynników, z których najważniejszym jest układ warunków w tym zakresie w **krajach eksporterskich**. Przedewszystkiem wyjaśnia się, że zbiory w Stanach Zjednoczonych nie będą tak duże, jak to zapowiadano przed dwoma miesiącami. — Będą one wprawdzie **większe** w porównaniu z ostatniemi nieurodzajnemi dwoma latami, ale **mniejsze** od przeciętnych za pięciolecie, wobec czego odpadła obawa eksportu z tego kraju.

Jeszcze większe znaczenie będzie miało **zmniejszenie obszaru zasiewów wiosennych w Argentynie**. Kraj ten zawsze zasypywał swą pszenicą rynki europejskie, wpływając wysoce deprymująco na **poziom cen**. Skutkiem niebywałej suszy **w wielu miejscowościach** siewy nie mogły być dokonane, a ogólny obszar zasiewów ulegnie redukcji przynajmniej o 15%. Wprawdzie uprawa mechaniczna odbywa się tam za pomocą narzędzi, stanowiących ostatnie słowo techniki, ale pozatem kultura rolna jest bardzo niska, nawożenie prawie nie jest stosowane, a wydajność w wysokim stopniu uzależniona od przebiegu **pogody**. Luka więc powstała ze zmniejszenia przestrzeni siewnej nie może być wypełniona ani zwiększoną wydajnością z ha, ani uprawą innego ziemiopłodu.

Pewne obawy wzbudzają dawne **zapasy pszenicy w Kanadzie**, obliczone na 5 milj. tonn. Kraj ten wszakże, rozporządzając wielkiemi kapitałami,, nigdy nie kwapił się do eksportu dumpingowego, wątpić też należy, aby zechciał to uczynić obecnie, kiedy okoliczności każą się spodziewać raczej poprawy cen w przyszłości.

Nie wynika stąd jeszcze, aby ceny wkrótce miały osiągnąć poziom wysoki. Rolnik północno-amerykański uważa, że dopiero przy cenie 1 dolara za buszel może jako tako gospodarować, a obecnie pszenica notowana jest **w Chicago** na 88 centów za buszel. Wprawdzie na rynkach wolnych ceny powoli idą wgórę, ale i tam jeszcze poziom jest niesłychanie niski. **W Rotterdamie** ostatnio płacono 4.12½ hfl. za 100 kg. pszenicy. Jest to cena **najwyższa, jaką osiągano w r. 1935**, ale w przeliczeniu na naszą walutę wynosi to zalewide 14.78 zł. Gdzież tu można mówić o opłacalności z punktu widzenia rolnika europejskiego.

Cechą główną sytuacji na krajowych rynkach zbożowych jest **niezwykle mała podaż**, zaledwie wystarczająca na bieżące potrzeby aprowizacyjne. Ponieważ w tych warunkach eksport prawie się nie odbywa, przeto warunki objektywne u nas w chwili obecnej układają się całkiem niezależnie od zagranicy. Stan ten wszakże długo potrwać nie może. Rolnictwo nasze zbliża się coraz bardziej do dwóch groźnych momentów, — **spłaty amortyzacyjnej raty oddłużeniowej i wznowienia egzekucyj podatkowych.**

Najgroźniej przedstawia się dzień 1-go października, kiedy wypadnie płacić ratę z tytułu obsługi długów, a właściwie dwie raty, gdyż raty kwietniowej nie zapłacił **prawie nikt**. Duży wpływ na zmniejszenie podaży miało odroczenie egzekucyj podatkowych do 15 października, dzięki czemu rolnik może spokojnie dokonać pilnych robót polnych bez sprzedaży zboża. Przy wyszukaniu kredytu zastawowego i zaliczkowego sprzedaż tę mógł odłożyć na koniec września, względnie na połowę października.

Pewną rolę, jakkolwiek pośrednią, w zmniejszeniu podaży zboża odegrało też przesunięcie punktu ciężkości państwowej akcji interwencyjnej **od zboża do hodowli**. Skutkiem zwyżki cen żywca dał się zauważyć znaczny popyt na pasze treściwe, zwłaszcza otręby, przyczem rolnikowi lepiej kalkuluje się dawać inwentarzowi wprost zboże, zamiast tracić czas na sprzedaż zboża i nabywanie następnie otrąb, czy innej paszy.

Skutkiem małej podaży tendencja na krajowych rynkach zbożowych panowała mocna i wyraźnie zwyżkowa. Dotyczyło to wszystkich zbóż, głównie wszakże chlebowych (żyta i pszenicy).

W zakresie żyta jest to okolicznością nader pomyślną, na rynkach bowiem zagranicznych dla zboża tego panuje konjunktura niezbyt dobra. Tak np. w Chicago cena żyta w dn. 30 kwietnia r. b. stanowiła 57.7% ceny pszenicy, a obecnie — 47.7%, w Winnipeg odpowiednio 58.2% i 43.0%. Należy przypuszczać, że w tych warunkach wywóz żyta kalkulowałby się bardzo słabo.

Na ważniejszych rynkach **ceny** w dniu 28 sierpnia kształtowały się następująco (ceny podano w walucie danego kraju, przyczem dla porównania ceny z przed tygodnia zamieszczono w nawiasach): **w Chicago pszenica** 88.13 — 88.00 (87.87) **żyto** 41.75 (42.00), **jęczmień** 53.00 (60.00), **owies** 25.63 (26.50); **w Winnipeg pszenica** 85.13 (86.13), **żyto** 36.63 (37.75), **jęczmień** 34.63, **owies** 33.37 (35.63); **w Rotterdamie — pszenica** 4.12½ (4.02½).

Na rynku **krajowym: w Warszawie** pszenica 16.50 — 17.00 (15.25 — 15.75), żyto 11.75 — 12.00 (10.75 — 11.00), jęczmień 13.25 — 13.75, owies (nowy) 12.50 — 13.00; **w Poznaniu** pszenica 15.50 — 15.75 (14.75 — 15.00), żyto 11.00 — 11.25 (10.50 — 10.75), jęczmień 13.50 — 14.25 (13.25 — 14.00), owies 11.50 — 12.00 (10.75 — 11.25).

„Zeol" wkracza na wieś

Na drodze elektryfikacji

Belgijska grupa przemysłowców, posiadająca w Polsce kilka elektrowni, uzyskała koncesję na budowę sieci przewodów i transformatorów elektrycznych w okręgach: częstochowskim, radomskowskim i piotrkowskim.

Budowa przewodów w wymienionych okręgach umożliwi wprowadzenie energji elektrycznej na wieś. Prąd dostarczany będzie przez elektrownie w Częstochowie i Piotrkowie.

Związek Elektrowni okręgu lwowskiego, t. zw. „Zeol", w którym zaangażowane są krajowe kapitały prywatne i samorządowe, wniósł podanie o koncesję na budowę sieci przewodów elektrycznych **w okręgu lwowskim. „Zeol"** pragnie uzyskać koncesję na warunkach ulgowych, przewidzianych w ustawie o elektryfikacji kraju. Koncesja umożliwiłaby zaopatrzenie wsi **w okręgu lwowskim** w prąd elektryczny.

W okręgu krakowskim elektrownia komunalna w Jaworznie pragnie rozszerzyć swą działalność na wieś i zabiega o koncesję na warunkach ulgowych.

W kwestji elektryfikacji prawego brzegu Wisły zalegają u władz 3 oferty, a mianowicie: elektrowni w Pruszkowie, Elektrowni Warszawskiej oraz Związku elektrowni okręgu radomsko-kieleckiego.

Za cenzusem w handlu

Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego po zorganizowaniu zgromadzenia stołecznego kupiectwa, które wypowiedziało się za wprowadzeniem cenzusu w handlu, rozesłał w tej sprawie ankietę do swych oddziałów prowincjonalnych.

Zarządy tych oddziałów zwołały również zebrania swych członków dla omówienia tej sprawy i obecnie napływają odpowiedzi na ankietę, z których wynika, że również i kupiectwo prowincjonalne wypowiada się całkowicie za wprowadzeniem cenzusu.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, dnia 2. września 1935 r.

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Pszenica, żyto, owies, rzepak, rzepik, mąki i otręby znacznie zwyżkowały w cenie. Za jęczmień browarowy płacono na Targu jęczmiennym na Targach Wschodnich zł. 16.— loco stacja załadowcza.

Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie silne.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizie Zurych.

Dolar około zł. 5.27 1/4.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2,70 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło deserowe blokowane w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł.

Masło II sorty i kuchenne w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.40 zł.

Jaja kopa 3.50 zł. sztuka 6½ gr.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., detal. 18 gr., z dostawą do domu 24 gr.

Śmietana słodka hurt. 70 gr. detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt. 80 gr. detal 1 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 2. IX. 1935

3 proc. poż. budowlana	40 50
4 proc. poż. inwestycyjna	109·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	116·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·25
5 proc. poż. kolejowa	60·50
6 proc. poż. dolarowa	81·75
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	63 50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·13	Praga	21·94
Gdańsk	—·—	Paryż	34·99
Holandja	358·50	Szwajcarja	172 85
Londyn	26·30	Włochy	43·70
N. Jork	5·30	Berlin	213·—

JÓZEF BIENIASZ. 2

W puszczy nad Salatrukiem

POWIESC

Od tego czasu niejedno się zmieniło. Niedźwiedzi, choć je różni panowie dla rozrywki wybijali, nie brakowało mimo to w puszczy, ale on sam mocno się już postarzał, choć mu dopiero na siódmy krzyżyk szło i krzepy nie miał jak dawniej, lub może sobie tylko niedowierzał. Więc dla bezpieczeństwa nabił na wszelki wypadek kremenową puszkę, na przybitkę z kłaków wypuścił do lufy ołowianą kulę, nad którą przed laty dziewięć mszy świętych jegomość w cerkwi odprawił, przeciągnął broń trzy raz pod podwalinę chaty, przeżegnał się nabożnie i nikomu nic nie mówiąc , poszedł wczesnem świtaniem w bór, gdzie wczoraj pod wieczór wypenetrował ślady sporej sztuki z jednem małem.

Słońce dochodziło już połowy nieba, gdy Andrzej, idąc wciąż po tropie, dopadł misia. Wielka niedźwiedzica, przycupnąwszy nad strumieniem, tkwiła nieruchomo jak posąg z wsadzoną w wodę łapą i patrzyła bystro w głąb nurtu. Myśliwy przytrywał się ciekawie. Słyszał coprawda, że miś jest niezrównanym rybakiem, tylko nie wiedział, jak on to czyni. Wtem doszedł go głośny plusk, a w ślad za nim potężny bryzg wody spadł na brzeg. Wraz z wodną strugą zleciał na murawę spory pstrąg i ciskał się srebrzystem ciałem, niby sprężyna. Jakby tylko nato zdawał się czekać malutki niedźwiadek, podobny do kudłatego psiaka. Niezdarnym choć miękkim ruchem dopadł zdobyczy i po chwili raczył się smacznym kąskiem, strzygąc uszkami i strojąc różne śmieszne grymasy.

Ale nie do śmiania było w tej chwili Matwijczukowi. Jemu przecie szło o upragnione sadło. Więc korzystając z nieuwagi czworonogów, tudzież przeciwnego wiatru, podsunął się jak mógł najbliżej, odwiódł cichutko kurek, wycelował skupiony w sam środek brzuszyska starej i wygarnął. Huknął strzał, aż się po puszczy rozległo. Olbrzym runął na ziemię i zaryczał straszliwie, lecz zaraz się podniósł i wyszczerzywszy zęby, oczami i nosem szukał napastnika. Matwijczuk nie był głupi, żeby leźć w pazury rannego zwierza, lub może nie ufał własnym siłom. Stchórzyć nie stchórzył, ale nie doskoczył z wyostrzonym na brzytwę kelefem, żeby łeb rozwalić, tylko zaczajony za grubym pniem smreka, patrzył, co będzie. Szczęście mu dopisywało, bo zerwał się silny wiatr i duł w jego stronę, przez co ranny potwór go nie zawąchał, choć dreptał wkoło na tylnych łapach, szukając wroga. Skoro zmiarkował, że sobie nie ulży we wielkiej złości, wciąż porykując, ujął w pysk szczeniaka, buchnął do rzeczułki, zanurzył się bez wahania w wodę i przepadł w gąszczu po drugiej stronie.

Baca zafrasował się. Juści kula była poświęcana. Z pod puszki, którą zaczarował, żaden choćby największy miś ujść nie powinien, lecz czy to dlatego, że nie miał jej dawno w ręku i wyszedł z wprawy, czy może stare oczy zawiodły — zwierz nie został na miejscu, ale choć dobrze trafiony, pognał het w światy. Jako doświadczony kłusownik wiedział, że niedźwiedzia cechuje twardy żywot i jeśli się go nie ubije odrazu, tyle go jeno widać, co przy celowaniu. Idzie milami, póki nie padnie w niedostępnej gęstwinie, albo się nie wyliże.

Podumał chwilę stary i podrapał potem sklejoną czuprynę. Żal mu się zrobiło chorego wnuczka, a jeszcze bardziej sadła i ciepłego na zimę futra. Mięso coprawda niewiele warte, chyba to z łap, ale za sadło, a głównie za skórę można się było zaopatrzyć w jaki worek mąki i spory miech prochu; miał go w skrzyni ledwo tyle, co na dwa strzały. Niedźwiedź smyknął, to prawda, ale z poświęconą przez dziewięć mszy kulą w brzuchu tak daleko nie zajdzie i prędzej czy później padnie. Tak kombinując, popatrzył po niebie. Dzień był jeszcze wielki, więc westchnął do świętego Andrzeja, co mu patronował, poskładał dogodniejszego przejścia przez strumień, by nie zamoczyć postołów i kierując się tropami tudzież czerwoną juchą, zagłębił się w bór.

Niedźwiedzica broczyła obficie. Przeszedłszy przez potok, zapadła najpierw w gęsto podszyty drzewostan, lecz snać siły ją opuszczały, co było zaraz poznać. Natrafiwszy na płaj, szła nim tylko, nigdzie nie zbaczając, jak to zwykle czynić stare sztuki, jeśli chcą zmylić ślady i ujść pogoni. Umykała prosto jak strzelił, wciąż nie klucząc. Na zeschłem igliwiu, na zielonej runi, na piaszczystych, gołych miejscach, wszędzie widniały strugi czerwonej krwi, upływającej silnie z kałduna. Ranny zwierz przysiadał chwilami na zadzie dla odpoczynku, o czem świadczyła stłamszona trawa, uchodził jednak szybko, skoro oglądana jucha zdołała już zakrzepnąć. Mimo ciężkiego postrzału, niedźwiedzica nie wypuszczała szczeniaka ani na chwilę z pyska; gazda, dla którego kmieja była księgą, widział to po śladach.

Upływała godzina za godziną. Matwijczuk przebył już niejeden strumień i niejedno rozlewisko, a niedźwiedzia dotąd nie zgonił. Krew na szlaku stawała się coraz świeższa; wygniecioną trawę napotykał coraz częściej. Zwierz wypoczywał co kilkadziesiąt kroków. Ustawał, miał paść lada chwila. Myśliwy, choć też z sił wyzbyty i docna wyczerpany, zapalał się. Rubinowe strugi były teraz niemal ciepłe. Niedźwiedź znajdował się niedalej, jak na sto kroków, chwilami nawet dawało się słyszeć jego ciężkie sapanie.

Wszedłszy w poszarpany jar, baca przystanął naraz jak urzeczony. Tfu! Czy go oczy mylą, u grzecha, czy to może ze zmęczenia!? — Na środku leśnej polany, na którą się właśnie wychylił, w niedalekiej od Matwijczuka odległości, siedział mały, może 5-letni chłopczyk i zabawiał się rzucaniem drewienek do burlącego opodal strumienia. Fala jasnych, zburzonych kędziorów otaczała piękną, smagłą twarzyczkę dziecka. Wyglądało na pańskie. Ubrane było w jasne, krótkie spodenki i tak cienkie giezełko, jak to gazda widywał jeno w wielkich miastach w czasie służby w rakuskiem wojsku, albo na dorocznym odpuście. Dziecko snać posłyszało kroki obcego, bo zasłaniając rączką oczy przed oślepiającym blaskiem, popatrzyło w stronę płaju.

(C. d. n.)

Z za kulis austrjackiego dworu

Tajemnica cesarza Franciszka Józefa

W Atenach umarł przed kilku tygodniami bankier Perisuti. Syn jego, przy porządkowaniu papierów rodzinnych,

odkrył pamiętniki swego dziadka, z których świat dowiedział się o tajemniczej tragedji cesarza Franciszka Józefa.

W roku 1850, bankier Perisuti był znaną osobistością we Wiedniu. 50-cio letni finansista posiadał młodą żonę nadzwyczajnej piękności. Żona Perisuti była gwiazdą salonów towarzystwa wiedeńskiego i posiadała wielką ilość wielbicieli. Z początku Perisuti był dumnym z sukcesów swojej żony, lecz po jakimś czasie zauważył, że

Zina odchodziła regularnie kilka razy w tygodniu popołudniu na dłuższy czas z domu. Fakt ten wzbudził podejrzenia bankiera.

który nakazał teraz detektywowi prywatnemu śledzić swoją żonę.

Po kilku dniach detektyw oznajmił bankierowi, że nie może wykonać swego zadania, i mimo natarczywych pytań starego małżonka, nie chciał dać innych wyjaśnień. Zaintrygowany bankier postanowił więc sam wyjaśnić tajemnicę, lecz zanim wziął się do dzieła, dostał informację ze strony, z której nigdyby się tego nie spodziewał...

Pewnego dnia zjawił się w jego biurze lokaj jego żony i oznajmił mu, że Zina go wydaliła. Lecz przed opuszczeniem domu, lokaj oświadczył, że uznaje za stosowne poinformować bankiera o „spacerach" jego małżonki. Opowiedział więc, że

Zina kazała się wieźć trzy razy w tygodniu do „Prateru"

(wielkiego parku na krańcach Wiednia), gdzie w pewnem miejscu czekał na nią powóz. Zina wsiadła do karety i dopiero po dwóch lub trzech godzinach wracała na miejsce, skąd odjeżdżała własnemi końmi do domu. Pewnego razu, zaintrygowany lokaj, chcąc dowiedzieć się, gdzie jego pani jedzie, puścił się kłusem za tajemniczą karetą i po kilku minutach zobaczył, że wóz wjechał na podwórze pawilonu, znanego pod imieniem „Krieau".

Perisuti podziękował lokajowi za informację, dał mu 100 guldenów i postanowił teraz za wszelką cenę wyjaśnić tajemnicę swojej żony. Gdy więc Zina w następny dzień, pod pretekstem przechadzki, wydaliła się z domu, Perisuti pojechał prosto do Prateru i zaczaił się koło pawilonu. Po krótkim czasie ukazała się kareta i wjechała na podwórze. Bankier zaczekał kilkanaście minut, potem przeskoczył przez ogrodzenie i wtargnął do pawilonu. Na parterze znajdowała się sala jadalna i kuchnia; obie były puste. Perisuti pobiegł więc na pierwsze piętro i tu ujrzał lokaja przed drzwiami.

Zanim służący mógł się zorjentować, bankier potężnem uderzeniem pięści otworzył sobie wejście do gabinetu i tu zobaczył żonę swoją w negliżu, a obok niej... młodego cesarza Franciszka Józefa.

Sytuacja była straszna; Perisuti, za żenowany nie wiedział co powiedzieć, a cesarz także milczał. W tej chwili Zina Perisuti skoczyła do okna, i zanim obecni opamiętali się, rzuciła się z pierwszego piętra na ziemię...

Gdy zrozpaczony małżonek wybiegł na podwórze, piękna Zina już nie żyła...

W 48 godzin później, bankier Perisuti odjechał na zawsze z Austrji, Lokaj, który był jedynym świadkiem tej dramatycznej sceny, został wyprawiony na koszta szkatuły cesarskiej do Ameryki, tak że

tragiczna śmierć pięknej bankierowej byłaby pozostała na zawsze tajemnicą, gdyby nie przypadkowe odkrycie pamiętników starego bankiera,

który odosobniony od świata, długo jeszcze żył w swoim samotnym pałacu w Atenach...

Prostym sztychem

Stojący wiatr i starty słoń

Nie wiem, czy jest paradniejsza historja pod słońcem, jak wtedy ,gdy Żyd pisze wiersze po polsku. Jeśli z tego nie wyniknie pusta, cyrkowa żonglerka słów jak u Tuwima, to napewno jakieś cudo, w którem się jedno słowo z drugiem kłóci, a oba nie mają sensu.

Żydowski „Nowy Dziennik ma czasem literackie zachcianki i wtedy między notowaniami giełdy a komunikatami ŻAT'a zamieszcza, pożal się Boże, wiersze.

„Wiersze" te są typowym przykładem niesłychanego pastwienia się nad pięknym naszym językiem. To jest sadyzm poprostu.

Jeden przykład.

W numerze 239-tym „Nowego Dziennika" ukazał się rymowany utwór, który popełnił Maurycy (Moryc) Szymel. Tytuł brzmi: „Ballada o złotowłosej panience przy klawikordzie", ale równie dobrze mogłoby się to nazywać „Wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę", lub coś w ten deseń...

Posłuchajmy tej ponurej historji:

„W otwartem oknie wiatr gwiaździsty stoi.
Sierp nocy złotej drzewa niepokoi —
I trawa śpi zalśniona cała w rosach,
Na klawikordzie gra panienka złotowłosa".

Wiatr (i to w dodatku „gwiaździsty") stoi, „sierp nocy" (a to łajdak jeden!) „niepokoi" Bogu ducha winne drzewa, trawa jest cała „zalśniona", a nadomiar nieszczęścia złotowłosa (utleniona) Salcia gra na klawikordzie.

Mało tego:

„Mrok ściera wszystko: słonia i chrabąszcza.
Cóż wygrasz ponad mrok szumiący w gąszczach...
I czego szukasz w tonach swych najtkliwszych
I na co czekasz, rzęsy opuściwszy."

Mrok szumi w gąszczach, ściera słonia i chrabąszcza, nie ściera jednak z powierzchni świata autora wiersza, więc ten z całą bezkarnością dalej zawiązuje, wyjącym o litość rymom, chwosty:

„I tak nie wygra burzy twój klawikord —
I tak nie wydrzesz pieśni z ust — słowikom.
W otwartem oknie wiatr gwiaździsty stoi —
Sierp nocy złotej drzewa niepokoi."

Pieśni „z ust" słowikom to pan Moryc Szymel nie wydrze również, choćby na głowie stanął, a to z tego prostego powodu, że, o ile nam wiadomo, te miłe ptaki mają dzióbki. Tak przynajmniej uczą podręczniki zoologji...

Pan Moryc jest jednak wyższy ponad to wszystko i przeszedłszy nad owym ornitologicznym detalem do porządku dziennego tak sobie oto kwili:

„Kolorem tony nigdy nie zakwitną, —
Zdejm sama suknię czarną aksamitną,
Zrzuć z ramion szal twój malowany bordo.
Ach, odejdź, odejdź już od klawikordu".

Panie Szymel, odejdź i pan do stu tysięcy djabłów od zaśmiecania polskiej mowy i weź się pan do jakiejś uczciwej pracy.

A jak taka pana nie nęci, no to fałszuj pan dolary, szmugluj pan z Niemiec sacharynę, lub eksportuj pan żywy towar do Argentyny.

Zawsze to, bądź co bądź, intratniejsze zajęcie od pisania wierszy i bardziej duchowi pańskiej rasy odpowiadające...

KIKI

Audycje radjowe

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 3 września 1935

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Witajcie dzieci" — Audycja dla szkół. 12.35 (Lw) Poematy symfoniczne (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.335 (Lw) Muzyka lekka z płyt.

15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Duety w wyk. Zofji Temnickiej i Ireny Bardy. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 „Skrzynka PKO". 16.15 (Lw) Recital skrzypcowy Feliksa Eyle — Akomp. T. Seredyński. 16.45 „Cała Polska śpiewa". Koncert w wyk. Chóru „Lechitów" pod dyr. Piotra Rodziewicza.

17.00 „Ze świata wielkich i drobnych wynalazków" — „Samochód i silniki spalinowe". Odczyt wygł. Wacław Frenkiel. 17.15 Zespół Wiktora Tychowskiego i Ludwik Lawiński (monologi). 17.50 „Encyklopedja mówiona" — w oprac. inż. Stanisława Broniewskiego. 18.00 Utwory fortepianowe w wyk. Ireny Kaszewskiej. 18.30 (Lw) Skrzynka techniczna — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli inż. Józef Miński. 18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 (Lw) Recital śpiewaczy Stanisława Russockiego (tenor). Akomp. T. Seredyński.

19.00 (Lw) „Kłopot z zastępcami" — wygł. red. Henryk Rotbart. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert reklam. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.10 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Feliksa Nowowiejskiego i Stanisława Zawadzka (śpiew). 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.15 (Lw) Muzyka lekka z płyt. 22.00 Muzyka salonowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22.30 „Obrazki z dalekiej Mongolji" — feljeton — wygł. Al. Janta-Połczyński (w przerwie koncert). 22.45 (Lw) „Ostatnia opowieść Habibullacha" Włodzimierza Podwyszyńskiego (w przerwie koncert). 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 D. c. muzyki salonowej w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

—0—

Kłopot z zastępcami. Znany z szeregu feljetonów na temat zagadnień psychoanalizy dr. Henryk Rotbart staje dziś we wtorek o g. 19.00 przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej, by poruszyć nader aktualny obecnie ze względu na okres urlopów temat zastępców. Dr. Rotbart poruszy w dzisiejszej swej pogadance nietylko kwestję zastępstw personalnych, ale mówić też będzie o zastępstwie uczuć i zastępczych aktach czynności.

20.00 Anglja (Nat. Progr.). Utwory Saint-Saensa, koncert symfon. z Queen's-Hallu.

20.10 Wiedeń. „Wszystko dla ciebie", koncert radjoork'estry.

20.45 Medjolan. „Ostatni walc" — operetka O. Straussa.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 3 września 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.35 Koncert muzyki lekkiej (płyty).

13.25 Tr. z Warszawy. 13.35 Popołudniowy koncert popularny (płyty). 15.15 Tr. z Warszawy i Lwowa. 16.45 Transm. z Warszawy. 17.50 „Encyklopedja mówiona" w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.00 Tr. z Warszawy. 18.30 Szkic literacki p. t. „Kryzys kultury artystycznej" pióra A. Woycickiego. 18.45 Tyrol w muzyce (płyty).

19.00 Pogadanka p. t.: „Szanujcie pracę mrówek", wygł. Henryk Nidjol. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Tr. z Warszawy. 21.15 Muzyka baletowa z płyt. 22.00 Tr. z Warszawy. 22.45 „Spojrzenie na Abisynję", odczyt dr. J. Nowaka, prof. U. J. 23.00 Tr. z Warszawy.

CO DZIEŃ NIESIE?

3 WRZEŚNIA
Wsch. sł. g. 4.49 m
Zach. sł. g. 6·22 m

Wtorek
Szymona
Środa Rozalji

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 3. 9. g. 8 Awantura w raju".

Środa, 4. 9. g. 8 „Obrona Keysowej".

Czwartek, 5. 9. g. 8 „Obrona Keysowej".

Piątek, 6. 9. g. 8 „Awantura w raju"

Sobota, 7. 9. g. 8 „Aida". Występy opery.

Niedziela, 8. 9. g. 3.30 „Obrona Keysowej". Ceny najniższe.

Niedziela, 8. 9. g. 8 „Awantura w raju".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 3. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Środa, 4. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Czwartek, 5. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Piątek, 6. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Sobota, 7. 9. g. 8 „Mój kochany głuptasek". Ceny najniższe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Audjencja w Ischlu u cesarza Franciszka Józefa I.
CASINO: 20.000 lat w Sing - Sing.
CHIMERA: „Baboona" egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: „Siostra Marta jest szpiegiem".
KOPERNIK: „Mała mateczka".
MARYSIEŃKA: „Mała mateczka".
MUZA: Dobra wróżka.
PALACE: „Marzące [illegible]a".
PAN: Malowana zasłona z Gretą Garbo oraz dwa dodatki.
PAX Nieczynne.
RAJ: Nędznicy i Paryż w ogniu. 2 serje razem.
STYLOWY: Miasto pod terorem oraz rewja.
ŚWIT: Świat się śmieje — komedja sowiecka.
WANDA: Kobieta pod kontrolą oraz Godzina z tobą.

AMBULATORJUM KLINIKI OTO-LARYNGOLOGICZNEJ rozpoczyna przyjmowanie chorych dnia 11 września br. od godziny 8 — 10ej.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI Dziś 3 bm. o godz. 20-ej po raz pierwszy od chwili powrotu z Krynicy zespołu Teatrów Miejskich kapitalna farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju", która cieszy się wśród publiczności lwowskiej zupełnie niezwykłem powodzeniem. W rolach głównych wystąpią pp. Bohdańska, Kossocka, Łącka, Życzkowska, oraz pp. Białoszczyński, Berski, Brochwicz, Jaśkiewicz, Krasnowiecki, Leliwa, Ratschka, Szpiganowicz, Składanek, Wilczkowski i inni. Reżyserja Janusza Strachockiego.

Jutro: „Obrona Keysowej".

TEATR ROZMAITOŚCI Dziś 3 bm. o godzinie 8-ej występy gościnne operetki poznańskiej. Na afiszu słynna na cały świat operetka Lehara: „Kraina Uśmiechu" z pp. Fontanówną, Kisielewską i p. Czarneckim w rolach tytułowych. Dyrygent: Zygmunt Wojciechowski. Orkiestra Filharmonii Lwowskiej.

PIERWSZA OPERA STAGGIONE OPEROWEGO. Staggione operowe Zespołu operowego stojącego pod dyrekcją pp. Wermińskiej i Mazurkiewicza przewiduje cztery przedstawienia operowe w dniach 7, 9, 11, 13 września. Jako pierwsza z kolei przewidziana: „Aida" Verdiego. W rolach głównych wystąpią: pp. Wanda Wermińska. J. Hupertowa, Z. Halińska oraz pp. Gołębiowski, E. Mossakowski, Z Mossoczy,. Dyrygent Tadeusz Mazurkiewicz. Reżyserja A. Popławski. Chóry Opery Lwowskiej członków chóru opery Warsz. Orkiestra Filharmonji Lwowskiej. Warszawski Zespół baletowy pod kierownictwem baletmistrza Wierzbickiego.

Kronika lwowska

Dzień przedwyborczych zebrań we Lwowie

Szanse kandydatów zaczynają się ustalać

W ub. niedzielę odbyło się we Lwowie szereg zebrań przedwyborczych

przy licznym udziale uczestników.

I tak odbyło się

zebranie mieszkańców dzielnicy III. przy ul. Żółkiewskiej,

na którem m. in. przemawiali kandydaci mjr. Wagner i prezes Pfau

W gmachu Skarbka odbyło się zebranie

z udziałem mjra Wagnera i p-ni Sabatowskiej.

Osobno odbywały się

zebrania w Domu katolickim, w Sygniówce i Lewandówce.

W sali przy ul. Gródeckiej (Dom Katolicki) zebrały się katolickie Związki zawodowe. Przemawiali tu b. m. Byrka, wiceprezydent dr. Ostrowski, prezes Pfau. Zebranie zagaił prezes Związków zawodowych Olech, poczem mówił b. pos. ks. Szydelski. Wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos w odpowiedzi kandydaci poselscy. Przemówienie wiceprezydenta Ostrowskiego było

kilkakrotnie witane oklaskami,

co świadczyło o popularności kandydatury Obrońców Lwowa wśród wyborców.

W Sygniówce i w Lewandówce odbyły się

nader liczne zebrania wyborcze w sali Domów Ludowych.

Na zebraniach obecni byli ks. Żak i ks. Pokrzywka. Zebranie na Sygniówce zagaił dyr. Szymanek. Przemawiali kandydaci b. min. Byrka i wiceprezydent dr. Ostrowski.

Dowiadujemy się, że Rada Zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa uchwaliła zalecić głosowanie na wiceprezydenta dr. Ostrowskiego.

Ogólna sytuacja wyborcza we Lwowie nabiera coraz bardziej wyraźnego oblicza. Szanse poszczególnych kandydatów ustalają się coraz bardziej. W szczególności w okręgu 71 — jak sądzić należy z przebiegu zebrań wyborczych — dużą popularność zdobył jednak wiceprezydent dr. Ostrowski. W okręgu nr. 70 obaj czołowi kandydaci polscy mjr. Wagner i prezes Pfau są przyjmowani z równem poparciem. Natomiast

niektórzy kandydaci pomimo wielu, nieraz nawet rozpaczliwych prób — tracą wszelkie szanse powodzenia.

Żydzi prowadzą szeroką kampanję. Zjednoczony żydowski komitet wyborczy rozwija ożywioną działalność.

Udział w nim bierze nawet Związek t. zw. niepodległościowców z p. Degenstückem na czele, którzy agitują za kandydaturą sjonisty Sommersteina.

Dlaczego?

Opóźnienie pociągu o 110 min.

z powodu zepsucia parowozu (?)

(a) Liczna rzesza pasażerów późnym wieczorem niedzielnym na dworcu kolejowym w Brzuchowicach narażoną była na dużą nieprzyjemność wyczekiwania jakby w nieskończoność przybycia pociągu lokalnego nr. 2229 ze Lwowa. Pociąg ten przyjeżdża ze Lwowa do Brzuchowic o godzinie 20. min. 43., a odjeżdża z powrotem o godz. 20-ej min. 55. Tymczasem pociąg lokalny ze Lwowa nie zjawił się, pasażerowie zapełniali coraz bardziej peron i z niecierpliwością oczekiwali przyjazdu pociągu. Minął już termin przyjazdu pociągu, wnet przesunął się i termin jego odjazdu, a o pociągu ani słychu. Mijały minuty jedne za drugiemi, poczęły już nawet mijać kwadranse gdy

wtem niższy funkcjonarjusz kolejowy obwieścił zebranej tłumnie publiczności: „że pociąg spóźniony o 110 minut!"

Pozwolił sobie przytem na wcale niesmaczny żart, dodając, „że to tak dla **państwa na koniec sezonu** *(!)*"

Wśród pasażerów wiadomość powyższa wywołała zrozumiałe niezadowolenie, boć przecież perspektywa wyczekiwania na pociąg przez 110 min. gdy cel podróży leży w odległości 8 km., wcale nie należy do przyjemności. Opowiadano na dworcu, że przyczyną opóźnienia się parowozu był... defekt w parowozie we Lwowie, czemu jednakowoż trudno dać wiarę, gdy zważy się, że zepsuty parowóz możnaby zastąpić w danym wypadku dziesięciu innemi, a gdy tak było istotnie, należałoby użyć innego parowozu. i nie narażać publiczności na tak długie czekanie. Toteż nic dziwnego, że wśród publiczności byli tacy, którzy uważając, że spacer powolny po szczupłym peronie dworca w ciągu 110 minut będzie dłuższy od drogi do Lwowa, wybrali tę drugą i z zakupionemi biletami udali się pieszo z Brzuchowic do miasta.

Coś w tej sprawie nie w porządku?!

Lwów w przededniu strajku piekarskiego

(—) Przed kilku dniami sygnalizowaliśmy możliwość wybuchu strajku w piekarniach lwowskich, która to okoliczność zadecydowała o warunkach nabywania chleba na rynku lwowskim.

Termin strajku naznaczony został początkowo na poniedziałek, dzięki jednak interwencji Inspektoratu Pracy odbyło się w niedzielę dnia 1 września w sali kina „Adrja" przy ul. Żółkiewskiej ogólne zebranie delegatów pracowników piekarskich na którem po gorącej dyskusji uchwalono co następuje:

„Wobec tego, że majstrowie zbagatelizowali postulaty robotników piekarskich i nawet nie raczyli dać odpowiedzi, we wszystkich piekarniach lwowskich, robotnicy demonstracyjnie przestaną pracować

we wtorek o godz. 12-tej w południe i nie mają rozpocząć żadnych prac przygotowawczych do nowego wypieku, dopóki robotnicza komisja cennikowa nie poda decyzji konferencji,

odbytej w Inspektoracie Pracy.

Komisja cennikowa ma prawo pertraktować tylko o *podpisanie umowy w ramach umowy zbiorowej*, uchwalonej przez walne zgromadzenie dnia 25 sierpnia".

Wynika z tego, że już we środę możemy być we Lwowie pozbawieni chleba. Wierzymy jednak, że Inspektorat Pracy dołoży wszelkich starań by strajk nie doszedł do skutku i by słuszne posulaty świata pracowniczego jak i warunki piekarń lwowskich zostały uzgodnione.

Pomyślnie rozwijający się okres Targów Wschodnich nie pozwala na żadne niepożądane wstrząsy.

—0—

Nowe ceny pieczywa we Lwowie

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 3 września br. obowiązują następujące ceny chleba:

Cena 1 kg. chleba luksusowego po 30 gr.

Cena 1 kg. chleba z mąki 65% t. zw. ludowego, wiejskiego domowego itp. po 26 gr.

Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej po 21 gr.

Cena 1 kg. chleba drożdżowego i kulikowskiego 37 gr.

Cech m. Piekarzy we Lwowie.

Dwa włamania mieszkaniowe i sklepowe

(a) Tymi, którzy nie znają wywczasów letnich, ale przez rok cały z niesłabnącą energją atakują cudze podwórka, — czyniąc na nie wypady dniem i nocą — to włamywacze, stanowiący istną plagę mieszkańców. Wczorajszej nocy notowano dwa większe włamania, z których jedno przy ul. Sykstuskiej, l. 37, drugie przy ul. Gródeckiej l. 5. W pierwszym wypadku złodzieje po uprzedniem wycięciu kwatery w drzwiach dostali się do mieszkania W. **Weichawtowej**, gdzie skradli ze szafy jeden sznur pereł wartości 200 dolarów, oraz kartkę zastawniczą Banku Hipotecznego, — w drugim atakowali sklep zegarmistrzowski **Markusa Grünbauma**, do którego dostali się podkopem z piwnicy po wyjęciu z jej stropu kilkunastu cegieł. Poszkodowany nie umiał ustalić wartości skradzionych przedmiotów, zresztą chyba niewielkiej skąd złodzieje, prawdopodobnie spłoszeni, czemprędzej usunęli się z miejsca swego wypadu nocnego.

Zdarzenia i wypadki

(a) **Aresztowanie bigamisty.** Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj Pejsach Weissgrün (ul. św. Stanisława, l. 6) który jako żonaty w miesiącu lipcu b. r. ożenił się ponownie pomimo, że nie otrzymał rozwodu z pierwszego małżeństwa.

(a). **Chwyt kieszonkowca na pl. Targów Wschodnich.** W pawilonie nr. 5, w czasie zwiedzania eksponatów nieznany sprawca skradł z kieszeni kamizelki p. Julianowi T. złoty zegarek wraz z łańcuszkiem.

(a) **Pożar mieszkaniowy.** W mieszkaniu Pessel Bilder (Stary Rynek, l. 12) wybuchł wczoraj pożar skutkiem wypadnięcia węgla z pod kuchni. Poczęło wnet płonąć całe jej urządzenie. Straż pożarna szybko ogień ugasiła.

(a) **Atak na Dom Studentów Weterynarji.** Na dom ten, położony przy ul. Stalmacha, l. 1, wczorajszej nocy jakiś nieznany sprawca przypuścił atak, który uwieńczył kradzieżą garderoby z pugilaresem, zawierającym 100 zł., na szkodę Dra Michała Pastuszka, — oraz kradzieżą chodnika kokosowego, przedstawiającego wartość 160 zł.

(a) **Także sportowcy!...** Na boisku Pohulanki odbywał się w dniu wczorajszym match piłkarski między „Zniesieńczanką" a „Imperatorem". W czasie rozgrywania zawodów gracz Piotr Kapula kopnięty został w nogę przez swego przeciwnika. Na tem tle powstała pomiędzy graczami bójka, w której pobity został laską po głowie Michał Nieczypór. Musiano aż wzywać pomocy Pogotowia Ratunkowego, które udzieliło im pomocy.

(a) **Nie mają ludzie kłopotów!...** Konduktor kolejowy, Piotr Kozicki (ul. Bilińskich, l. 70) zaprosił wczoraj przed południem dwu swych kolegów na śniadanie. Po kilku godzinach, gdy już alkohol zawieruszył głowy trzech konduktorów, powstała pomiędzy nimi gwałtowna sprzeczka, która przemieniła się w bójkę, w której kond. Józef Batko został ciężko raniony. Pogotowie zajęło się opatrzeniem rany konduktorowi, który niewątpliwie nie spodziewał się, że będzie przeżywać tak niemiłą przygodę.

Gen. Rydz-Śmigły we Lwowie

Olbrzymi entuzjazm ludności

dla wojsk przebywających na manewrach letnich

Ag. Wschód donosi: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych **generał dywizji Rydz Śmigły, przejechał wczoraj przez Lwów w drodze powrotnej do Warszawy,** z manewrów wojskowych w Małopolsce Wschodniej.

W ostatnich dniach odbyły się większe manewry wojskowe w rejonie Sokala. Na manewry te przybyli z Warszawy Generalny Inspektor Sił Zbrojnych **generał Rydz Śmigły, oraz Kierownik Ministerstwa spraw wojskowych generał Kasprzycki.**

Równocześnie ze Lwowa przybył na teren manewrów inspektor armji generał dywizji Rómml. Na terenie znajdował się również w zastępstwie dowódcy korpusu generała Popowicza, generał Czuma.

Generalnemu Inspektorowi i Kierownikowi spraw wojskowych, **towarzyszył szereg generałów i oficerów sztabowych.** Generał Rydz Śmigły i generał Kasprzycki, zatrzymali się w Sokalu.

Na dworcu kolejowym w Sokalu powitał przybywającego na teren powiatu **Generalnego Inspektora, starosta powiatowy p. Kostołowski. Generalny Inspektor** gen. Rydz Śmigły, pracował ze swym sztabem przez szereg dni w terenie i odbył szereg czynności, związanych z manewrami wojskowemi większych grup operacyjnych.

W czasie jazdy po terenie generał Rydz Śmigły był wszędzie witany owacyjnie przez ludność, spotykając się z wyrazami gorącej sympatji. Należy dodać, że wszędzie tam, gdzie oddziały wojskowe zetknęły się z ludnością, a więc zarówno podczas ćwiczeń w terenie, jak i na biwakach, **ludność witała nasze wojska z wielką serdecznością, a znakomita postawa oddziałów wojskowych i sprawność, były przedmiotem wielkiego zainteresowania i podziwu** ze strony najszerszych sfer całego społeczeństwa.

Generał Rydz Śmigły odbywał podróże i inspekcje po szerszym terenie, a m. i. Generalny Inspektor bawił w Złoczowie, witany również bardzo serdecznie przez ludność.

Podczas przejazdu przez Radziechów, witał Generalnego Inspektora ziemianin p. Stanisław Badeni, który podejmował generała Rydza Śmigłego, generała Rómmla, generał Czumę, oraz towarzyszące im osoby ze sztabu — obiadem.

Na pożegnanie w Sokalu, młodzież zgotowała generałowi Rydzowi Śmigłemu gorącą owację, a dwaj chłopcy: Kowalski, syn notarjusza i Szerf syn wicestarosty, wręczyli p. generałowi kwiaty w wagonie salonowym.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, w czasie pobytu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w terenie, złożył mu wizytę p. wojewoda lwowski Belina Prażmowski.

Generał Rydz Śmigły odjechał z Sokala serdecznie żegnany prze ludność. W drodze z Sokala do Lwowa towarzyszył Generalnemu Inspektorowi w podróży inspektor armji generał Rómml.

Generał Rydz Śmigły przybył do Lwowa wczoraj wieczorem i zatrzymał się w pałacu wojewódzkim ,jako gość p. wojewody Beliny - Prażmowskiego. O godz. 23.40 gen. Rydz Śmigły w otoczeniu generałów i sztabu odjechał do Warszawy. Na dworcu kolejowym żegnali odjeżdżającego P. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych: p. wojewoda Belina - Prażmowski, ispektor armji gen. Rómml, gen. Czuma i i.

Jeszcze o niedzieli

(—) Lwów obchodzi swe doroczne, uroczyste święto. Nadzwyczajna pogoda sprzyjała rozlicznym imprezom, jakie przyniosła pierwsza wrześniowa niedziela. Wprawdzie tradycyjnym zwyczajem „Targi Wschodnie“ otwierały swe bramy pod znakiem pochmurnej pogody a czasem i rzęsistego deszczu, przyczem i dzień wczorajszy nie stanowił wyjątku w tej atmosferycznej regule, — to jednak rychło aura rozpogodziła się i dzień wczorajszy jaśniał w promieniach słonecznych, przy wspaniałej wprost pogodzie.

Miasto na dzień swego święta przybrało niecodzienny wygląd i stworzone zostały w ten sposób barwne ramy dla rozlicznych imprez, jakie w dniu wczorajszym związane były z niedzielą. Ratusz jaśniał wieczorem w potokach reflektorów, mnóstwo gmachów przyozdobionych flagami o barwach narodowych, fronton Wielkiego Teatru też odświętne przybrał szaty. Wysokie maszty z powiewającemi w podmuchach lekkiego wiatru chorągwiami o barwie narodowej i miejskiej — nadają teatralnemu placowi piękny widok.

Na mieście od wczesnego rana kłębiło się życie bujnem tętnem. Pociągi, nadjeżdżające do Lwowa, przepełnione były pasażerami, którzy w gęstych tałach pieszo, dorożkami, tramwajami dążyli w kierunku śródmieścia, a także w dużej mierze dążyli dalej w stronę „Targów Wschodnich. Niedzielne imprezy, jak „Targi Wschodnie“, — wyścigi na torze Persenkówki, liczne zawody w piłce nożnej nielada były atrakcją. Ruch tedy na mieście przez cały dzień panował nadzwyczaj ożywiony. Wśród przelewających się ulicami tłumów sporo obcych twarzy. **Ruch przyjezdnych był tak duży że wszystkie hotele zajęte były do ostatniego miejsca.** Opowiadano nam, że pierwszorzędne hotele cieszyły się w niedzielę tak liczną frekwencją, jakiej od długich nie oglądały miesięcy. Nadpływ gości był tak liczny, iż z powodu braku pokoji pomieszczono ich w łazienkach hotelowych, gdy odejść z bram hotelu nie chcieli.

Aptodorożki i dorożki konne też miały dobry dzień, którego niezbyt często oglądają. Wozy tramwajowe w kierunku pl. „Targów Wschodnich“ uginały się pod ciężarem pasażerów. Doroczna **impreza „Targów“ niemałą jest** wciąż atrakcją, pomimo, że już od kilku lat krakano nad ich zanikiem. Pomimo ciężkich warunków wospodarczych wzbudziły się obecnie do nowego życia. Tu i owdzie widziano już po ulicach pierwsze wycieczki szkolne, przybywające do Lwowa, aby oglądnąć pokaz swojskiego wytwórstwa. Wiele osób, przejeżdżających z letnisk do swych stałych miejsc zamieszkania, przerwało jazdę i dążyło też na malownicze wzgórze, gdzie po wielkiej powszechnej wystawie z przed lat czterdziestu „Targi Wschodnie“ kontynuują wiarę we własne siły.

Lwów w dniu niedzielnym pulsował bujnem tetnem szeroko rozlewnego rozgwaru.

Uzyskaliśmy nowe połączenia z Rumunją

Otwarcie komunikacji transytowej Śniatyn - Kuty

W niedzielę, dnia 1 bm. odbyło się uroczyste otwarcie komunikacji tranzytowej między stacjami Śniatyn i Kutami przez terytorjum rumuńskie oraz otwarcie i poświęcenie nowego dworca kolejowego w Kutach.

Nowe połączenie tranzytowe bezpaszportowe i niepodlegające rewizji celnej, ma ważne znaczenie dla tego zakątka Huculszczyzny t. j. dla powiatu kosowskiego, gdyż większe ośrodki jak Kosów i Kuty odległe były dotychczas od najbliższej linji kolejowej o około 40 km.

Nowe połączenie posiada również ważne znaczenie dla transportów towarowych, w szczególności dla przewozu drzewa.

Na uroczystość tę przybył z Warszawy dyr. dep. ruchu Ministerstwa Komunikacji, inż. Dowsin. Pozatem dwoma specjalnymi wagonami wyjechali ze Lwowa: wicedyrektor kolei inż. Misiewicz w towarzystwie naczelnika biura personalnego pułk. Mączki, naczelnika służby ruchu inż. Ulatowskiego, naczelnika wydziału handlowo - taryfowego Pisarskiego, naczelnika służby drogowej inż. Bojarskiego i naczelnika wydziału sanitarnego dr. Opolskiego. Przybył również generalny konsul rumuński we Lwowie Gallin oraz z ramienia Dyrekcji Ceł zastępca dyrektora Ceł we Lwowie p. Cibor w towarzystwie naczelnika Urzędu Celnego Śniatyn-Załucze p. Patera. Wschodnio Małopolski Inspektorat Straży Granicznej we Lwowie reprezentował kierownik Inspektoratu, ppułk. Prosołowicz z adjutantem, aspirantem Plutackim ,oraz kierownik Komisarjatu Straży Granicznej w Śniatynie podkomisarz Mościcki.

Na granicznej stacji rumuńskiej Grigore Ghica Voda **przedstawiciele władz polskich powitani zostali przez delegatów rumuńskich,** władz kolejowych z reprezentantem Dyrekcji Kolei w Jassach inż. Marino, oraz Straży Pogranicznej z majorem Popescu i kapitanem Balla na czele.

Po śniadaniu, specjalny pociąg ruszył w dalszą drogę ku Kutom. Parowóz przystrojony był chorągwiami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, oraz zielenią. Na stacji w Wyżnicy witał gości polskich burmistrz miasta Vogel oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Po chwili pociąg ruszył w kierunku Kut, i zatrzymał się na moście granicznym na Czeremoszu.

Tu proboszcz prawosławny Wyznicy Pantelejczuk odprawił modły, poczem dyr. Marino wygłosiwszy krótkie przemówienie przeciął symboliczną wstęgę, ogłaszając w imieniu władz rumuńskich nową linję tranzytową za otwartą.

Na skraju mostu od strony polskiej ustawiono piękną bramę tryumfalną. Na stacji w Kutach, dokoła przystrojonego flagami o barwach narodowych polskich i rumuńskich oraz zielenią budynku nowego dworca zgromadziły się tysiączne rzesze ludności miejscowej oraz huculów z okolicznych osiedli.

W chwili wzjazdu pociągu na stację orkiestra kolejowa odegrała hymny narodowe polski i rumuński, a oddziały P. W. sprezentowały broń.

Na peronie ustawiła się kompanja honorowa straży granicznej, kolejowego przysposobienia wojskowego, Związku Strzeleckiego, Sokoła itd. Raport odebrał ppułk. Prosołowicz. Gości polskich i rumuńskich powitał przemówieniem burmistrz miasta Kut, Wysocki, poczem po przybyciu wicewojewody stanisławowskiego Kaczmarczyka i starosty Kosowskiego Staniewicza, rozpoczęła się Msza polowa, którą odprawił ks. proboszcz Sinal, dokonując następnie aktu poświęcenia budynku nowego dworca kolejowego, zbudowanego z drzewa, w stylu ludowym.

Następnie goście udali się autobusami do miasta. Po przyjęciu przez p. wicewojewodę i ppułk. Prosołowicza oddziały Straży Granicznej i oddziałów P. W. odbyło się w sali „Domu Polskiego“ śniadanie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień na temat znaczenia nowego połączenia kolejowego dla Polski i Rumunji oraz wzajemnego zbliżenia w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Uroczystość zamienila się w manifestację przyjaźni polsko - rumuńskiej.

Po śniadaniu goście żegnani w Kutach i Wyżnicy przez przedstawicieli władz rumuńskich odjechali z powrotem do Lwowa.

Podziękowanie M.K.O.P.

Na łamach lwowskiej prasy ukazały się sprawozdania z uroczystego zakończenia półkolonji Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej we Lwowie, w których z uznaniem podniesiono prawidłową organizację, wysoki poziom artystycznych produkcji oraz pod niosły nastrój uroczystości.

W związku z tem Zarząd M. K. O. P. poczuwa się do miłego obowiązku stwierdzenia, że do osiągnięcia pięknych wyników w tej dziecięcej imprezie przyczynili się w wysokim stopniu swym łaskawym udziałem, oraz wydatną pomocą przy jej organizowaniu Dr. Nowak - Przygodzki, Dyrekcja Miejskiego Zakładu Sierót z gronem wychowawców przez udzielenie orkiestry zakładowej i zorganizowanie produkcyj artystycznych wykonanych przez skautowską drużynę zakładową, Dyrekcja i pracownicy Miejskich Kolei Elektrycznych i Kierownictwo Zakładu Czyszczenia Miasta przez zorganizowanie dowozu wielotysięcznej dziatwy na miejsce uroczystości, Kierownictwo Straży Pożarnej przez udzielenie pomocy porządkowej na boisku, oraz orkiestra pracowników samorządowych przez umilenie uroczystości produkcjami muzycznemi.

Tym wszystkim oraz wielu innym osobom, których tu dla braku miejsca nie wymienia się — Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Poświęcenie kościółka w Jamelnie

Poświęcenie kościółka w Jamelnej pod Lwowem — pięknej świątyni w stylu romańskim — odbyło się ubiegłej niedzieli. Kościółek ten powstał wyłącznie ofiarnością miejscowych włościan, dla których obrządek łaciński jest jedyną ostoją polskości; objaw ten, niezwykłej w ciężkich czasach obecnych ofiarności, godzien jest uznania i podziwu.

KOMUNIKATY.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE. Dnia 31-go sierpnia b. r. odbyło się zebranie przedwyborcze w dzielnicy IX. w lokalu TSL. w Zniesieniu, na którem przemawiali pp. mjr. Wagner, dr. Kwiatkowski i Jan Kanty Pfau prezes Kongregacji Kupieckiej.

Zebranie odbyło się przy silnem zainteresowaniu publiczności. Obecnych było około 300 osób.

Zebranie uchwaliło jednogłośnie wziąć gremjalny udział w akcie wyborczym w dniu 8 września b. r.

KORPUS WYSŁUŻONYCH WOJSKOWYCH. W związku z organizacją Korpusu Wysłużonych Wojskowych przy ul. Ochronek Nr. 1. Wzywa Zarząd w interesie własnym wszystkich wysłużonych podoficerów w stanie spoczynku, jak również podoficerów pełniących służbę w urzędach państwowych i samorządowych jak i też w zajęciach prywatnych. Codziennie w godzinach urzędowych od 16 — 22 p. p. w sekretarjacie przy ul. Ochronek 1.

NADZWYCZ. W. ZGROMADZENIE TOW. STRAŻY MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW. Dnia 29 września br. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Straży Mogił Polskich Bohaterów, na którem mianowano jednomyślnie członkami tegoż Towarzystwa: Związek Narodowy Polski w Ameryce, tudzież Związek Polek w Chicago. Nadmienia się, że Związek Narodowy Polski Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki obchodzi w roku bieżącym 55 rocznicę założenia, oraz 70 lecie utworzenia pierwszego towarzystwa pod nazwiskiem Towarzystwa Gminy Polskiej w Chicago, które było zawiązkiem Związku. Również w r. b. od 22 — 29 września odbędzie się w Chicago XVII sejm Związku Polek w Ameryce. Oba te Związki położyły ogromne zasługi w utrzymaniu i krzewieniu polskości w Ameryce Północnej.

DZIAŁ GRAFOLOGICZNY „KURJERA LWOWSKIEGO"

Pierwsze odpowiedzi S. Foady'ego

W dniu dzisiejszym zamieszczamy pierwsze odpowiedzi S. Foady'ego na nadesłane mu pisma naszych Czytelników:

101. Cechy pism wykazują usposobienie bardzo poważne od młodych lat. Wybitna inteligencja, wrodzona dobra pamięć, szybko się orjentuje we wszystkiem, wytrwały i opanowany. Lubi dokładnie badać swe sprawy przed wykonaniem, sceptyk, pewny siebie. Wogóle charakter Pana jest zrównoważony.

102. Analiza charakteru z pisma napisanego atramentem. Bardzo nerwowy, brak cierpliwości, wesoły, sprytny, bez złośliwości. Lubi zajmować się poważnemi sprawami, a nie drobiazgami. Materjalista i ekonomista. Dużo temperamentu, życzliwy, lecz w sprawach miłosnych bardzo zazdrosny, a to z powodu wielkiej ambicji i egoizmu.

103. Określam tylko charakter z nadesłanego podpisu znanej Pani osoby F. M. Wykształcenie bardzo słabe i ogólny charakter jest niezdecydowany. Pesymista, nerwowy i skryty, w ogólności posiada jednak dobrą duszę. Lubi życie ruchliwe, nieufny, uparty w swych zamiarach, ekonomista, dużo odwagi.

104. Stan duchowy bardzo osłabiony, bo jest Pani dobroduszna i z powodu swej łatwowierności miała Pani dużo przykrości w życiu minionem. Wyczerpana jest Pani moralnie. Kapryśna i grymaśna w miłości bardzo zazdrosna w tym kierunku moja rada: trzeba być więcej opanowaną. Z cech pisma wynika jednak, że jest Pani szczera i życzliwa, lubi pomagać innym.

105. Duchowe usposobienie bardzo poważne. Lubi wszystko, badać. Filozof, idealista, lubi bronić drugich, akuratny, dużo instynktu, kapryśny, ale bardzo opanowany, ambitny i stanowczy.

106. Bardzo inteligentna osoba, dyplomata, opanowany i wytrwały, nerwowy, szybko się orjentuje dobra pamięć, dobroduszny, lubi jednak grać na nerwach drugim, ale w rzeczywistości bardzo życzliwy. Dużo temperamentu, poważny ambitny, ale nie jest uparty.

107. Bardzo ciekawa, skłonna do płaczu, szybko się denerwuje. Brak cierpliwości, lecz jest dobroduszna i lubi życie ruchliwe. Nie lubi tracić czasu daremnie. Uparta, pesymistka, wymagająca. Moja rada: powinna się Pani zapatrywać na życie więcej optymistycznie i opanować swe nerwy.

108. Inteligencja wrodzona, bystry, nerwowy, lecz bardzo opanowany, sprytny, nieda się wyprowadzić w pole. Akuratny, lubi dyscyplinę, poważnie myślący, dużo instynktu, uparty. Nie lubi krzywdzić drugich, logiczny lubi dyskrecję, taktowny.

109. Nerwowy, który powinien dbać o swe nerwy. Szybka orjentacja, dyplomata poważnie myślący, szlachetny, lubi rozkazywać. Wszystko co ma do zrobienia lubi doprowadzić do końca, mimo braku cierpliwości. Zazdrosny w miłości i skryty. Dobra pamięć, akuratny, lecz nie pre tensjonalny. Krzywdy nie daruje, ale nie jest mściwy.

110. Szczera, szybko się orjentuje, bystra, nerwowa. Dobroduszna, ambitna w 50 proc. uparta. Nobliwa, stanowcza, wierna, ale bardzo zazdrosna w miłości. Dużo temperamentu. Mądra i sprytna, nieda się oszukać. Lubi obserwować, lecz nie lubi być obserwowaną.

111. Sceptyk, skryty, dyplomata, filozof. Brak cierpliwości. Ciekawy i lubi naukę, dużo instynktu, wiele fantazji. Optymista, kocha życie rodzinne, uczciwy, serdeczny. Cechy pisma wykazują, iż poprzednio miał dużo przykrości i niepowodzeń i z tego powodu ma rozstrojonie nerwy, na które powinien zwrócić baczną uwagę.

Na określenie charakteru potrzeba wysłać własnoręczne pismo pisane atramentem, podać imię i nazwisko, dzień i rok urodzenia, lub próbkę pisma zainteresowanej osoby, również trzeba podać dokładny adres. gdyż na adres ten zostanie wysłany natychmiast list z numerem, na który prof. Foady odpowie w „Kurjerze Lwowskim". Na koszta kancelaryjne trzeba załączyć zł. 1 w znaczkach pocztowych i list ten z próbką pisma i znaczkami przesłać pod adresem

S. FOADY

LWÓW, UL. STASZICA 7/I. p.

W „Barze Kaukaskim"

Pan Tomasz, ziemianin z Lubelskiego, po raz pierwszy zawitał do Lwowa, gdzie na Targi Wschodnie przywiózł kilkanaście pięknych koni. Interes ubił nadspodziewanie gładko, więc w dobrym humorze wybrał się na zwiedzanie miasta, mając za przewodnika rodowitego lwowianina, kolegę z ławy szkolnej. Po obejrzeniu wszystkich osobliwości miasta syt wrażeń, ale zmęczony i głodny upomniał się i o pokarm nietylko dla ducha...

— Pójdziemy do *„Baru Kaukaskiego"*, rzekł mu przyjaciel.

— Daleko to? jęknął pan Tomasz, ocierając pot z czoła.

— Parę kroków: *przy ulicy Klementyny Tańskiej*, tuż za hotelem George'a. Ale choćby nawet dalej to było, warto się pofatygować, bo drugiego takiego lokalu jak „Bar Kaukaski" gdzieindziej nie znajdziesz. Wyobraź sobie: oprócz pysznej kuchni polskiej i francuskiej można tam dostać znakomite narodowe potrawy kaukaskie, znane ogółowi tylko z opisów podróżników. A więc: *pilaw, szaszłyk, hachohybile...*

— A to co za potwór ha - cho - hybi - le? Udusić się można przy wymawianiu tego słowa.

— Tak, ale przy jedeniu, nie To jest delicja poprostu.

Weszli. Przytulny lokal chwycił pana Tadeusza za serce. Po paru *winiakach* zagryzionych pysznemi kanapkami na zaostrzenie apetytu, w świetnym humorze zabrał się do skrupulatnego studjowania spisu potraw. Próbował potrosze wszystkiego i nie mógł się zdecydować, co mu lepiej smakowało: czy pikantnie faszerowana *papryka*, czy rozpływające się w ustach *pularda* po kaukasku, czy nieznane mu dotychczas *bakłażany*. Niezrażony tem zmiatał jedno danie po drugiem, wynosząc pod niebiosy zalety kucharza, notabene rodowitego *Gruzina*. A że wino było również wysokiej marki, więc nic dziwnego, że się pan Tomasz grubo spóźnił na pociąg. Ale po raz pierwszy w życiu tego nie żałował. Tak mu ten „Bar Kaukaski" przypadł do gustu...

(o.)

Z toru wyścigów konnych

Program na dzień dzisiejszy

Gonitwa pierwsza — 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 2.000 m: Królowa Sabba j. Szyszko 54 kg, Amurath-Sahib ż. Olejnik 56 kg.

Gonitwa druga — 500 zł. (płoty). Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m: Anita II. chł. Wierzbicki 64 kg, Bibi N. N. 69 kg, French N. N. 71 kg, Golden Boy j. Kawalec 66 kg, Landy Langden j. Sulik 69 kg, Mohacz j. Kondraciak 71 kg, Reklama chł. Polit 69 kg, Strypa ż. Ustinow 69 kg.

Gonitwa trzecia — 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arab. Dyst. ok. 2.600 m: Hasina chł. W.Jankiewicz 57 kg, Jeremjada N. N. 60 kg, Labirynt p. Żarczewski 62 kg, Minaret j. Bogobowicz 59 kg, Prijam ż. Janusik 59 kg.

Gonitwa czwarta. — 800 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m: Celina II. ż. Janusik 52 kg, Grot j. Bogobowicz 56 kg, Hires ż. Szokolai 54 kg, Humbert j. Bews kg. Magister j. Kłoszewski 56 kg, Mascotte N. N. 54 kg, Monolit j. Szyszko 54 kg.

Gonitwa piąta. — 1.000 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1.600 m: Arabeska N. N. 57 kg, Argus ż. Tobiasz 62 kg, Atfa j. Matuszewski 57 kg, Mandolina chł. Turkiewicz 57 kg, Meczet p. Żarczewski 59 kg, Madrygał chł. Kłębek 59 kg, Medal ż. Olejnik 59 kg, Manitoba j. Szyszko 57 kg, Mameluk chł. W. Jankiewicz 59 kg, Makata N. N. 57 kg, Miecznik ż. Ustinow 59 kg, Perkun ż. Janusik 59 kg, Rasim III j. Bogobowicz 59 kg.

Gonitwa szósta — 700 zł. Dla 3 l. i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m: Anna Belle j. Roguski 60 kg, Etoile d'or N. N. 57 kg, Falsa j. Kawalec 56 kg, Fides ż. Ziemiański 61 kg, Gardenja II j. Bogobowicz 65 kg, Grand Agnes j. Kończal 55 kg, Pralinka ż. Szokolai 56 kg, Voleur N. N. 58 kg.

Gonitwa siódma — 600 zł. Dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1.600 m: Bagha N. N. 54 kg, Baja j. Bogobowicz 54 kg, Dzius N. N. 54 kg, Dźwina ogł. W. Jankiewicz 54 kg, Narew II. ż. Olejnik 54 kg, Wites j. Matuszewski 56 kg.

Nasze typy:

1. Królowa Saba
2. Golden Boy, Reklama, Strypa
3. Labirynt, Minaret
4. Magister, Mascotte, Hires
5. Meczet, Razim, Mameluk
6. Pralinka, Fides, Grand Agnes
7. Baja, Bagha

—o—

Niedziela na torze konnym upłynęła nagół bez niespodziewanych sensacyj z wyjątkiem chyba wielkiego biegu arabów na dystansie 2.800 m. Wyścigu tego oczekiwano z wielką ciekawością, gdyż na starcie spotkały się najlepsze konie arabskie, jakiemi rozporządza Polska w zakresie obecnych prób hodowlanych. Tymczasem ta ważna i cenna próba skończyła się pod powyższym względem fatalnie. — Faworyzowany **Ibn Nedjari** i znakomita klacz **Mekka** zostały przez swych jeźdźców odciągnięte na dosłownie 150 m. od czoła stawki, prowadzonej przez **Portę** i tak przeszły niemal całych 200 m., nawet wtedy, kiedy bardzo rozumnie jadący **Bogobowicz** rzucił już **Assagaya** do walki. Oczywiście, że w takich warunkach tak **Ibn Nedjari**, jak i **Mekka** żadnej roli odegrać nie mogły. Trudno wobec tego nie zrobić uwagi, że taka jazda nie kwalifikuje się wcale na najbardziej podrzędny prowincjonalny tor wyścigów konnych. Tak daleko posunięte przegapienie dystansu absolutnie nie może znaleźć usprawiedliwienia. Z innych biegów wybija się zwycięstwo **Pruta**, dzięki doskonałej jeździe ż. **Olejnika.**

Ted.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Wszyscy na strzelnice!

Propagandowe strzelania o odznakę

Komenda VI. Okręgu Związku Strzeleckiego wzorem lat ubiegłych organizuje i w roku bież. powszechne propagandowe strzelania o Odznakę Strzelecką pod hasłem „10 strzałów ku Chwale Ojczyzny".

Prawo noszenia Odznaki przysługuje w roku kalendarzowym, w którym bostała zdobyta i cały rok następny (do 31-go grudnia). A więc Odznaki, zdobyte w r. 1934 tracą swoją ważność z dniem 31-go grudnia 1935 r.

W tym okresie czasu, tj. do dnia 31 grudnia b. r., posiadacz odznaki obowiązany jest ubiegać się o Odznakę wyższego stopnia. Gdyby nie udała się próba zdobycia Odznaki wyższej klasy, **należy przynajmniej odnowić prawo do Odznaki posiadanej.** W razie, gdy posiadacz Odznaki w przepisanym terminie ważność Odznaki nie odnowił, **traci definitywnie prawo do Odznaki i musi od początku ubiegać się o nią.**

W związku z tem wszyscy posiadacze Odznaki powinni tłumnie odwiedzać strzelnice, odnawiając, względnie zdobywając wyższe klasy Odznak.

Od dnia 5 września br. będą czynne następujące strzelnice:

1. Strzelnica **Garnizonowa na Kleparowie** — Pawilon B.
2. Strzelnica Kolej. Przysp. Wojsk. — Aleja Focha.
3. Strzelnica **6 dyw. art. przeciw.** — ul. Teatyńska.
4. Strzelnica **Związku Strzeleckiego** — ul. Zyblikiewicza 33.
5. Strzelnica **Sokoła Macierzy**, ul. Sokoła.

Na strzelnicach od 1, 2 i 3 można będzie strzelać o Odznaki klasy I, II i III, na innych zaś tylko o klasę III i II.

Strzelnice czynne będą od godz. 9-tej rano do godz. 18-tej bez przerwy.

Koszt samego strzelania (amunicja i tarcze):

na 25 m. o kl. III. — 60 gr. — naboje krótkie. O kl. II. 1 zł. 15 gr., naboje krótkie.

Na 50 m. o kl. III i II — 90 gr. naboje długie precyzyjne. Na 50 m. o kl. I. — 1 zł. 60 gr.

A więc wszyscy zdobywamy Odznaki, gdyż są one dowodem przysposabiania się do obrony Państwa!

Warszawscy tenisiści we Lwowie

L.K.T. walczy dziś o druż. mistrz. Polski

Dziś, we wtorek, rozpoczynają się na kortach L. K. T. przy ul. Pełczyńskiej, **rozgrywki tenisowe w ramach drużynowych Mistrzostw Polski.**

Będzie to spotkanie między **Lwow. Klubem Tenisowym, a Warsz. L. Tenis. Klubem.** Rozgrywki te będą **nader ciekawe** ze względu na udział w grze doskonałych zawodników Warszawy, którzy na ostatnim turnieju wykazali bardzo dobry poziom; ze strony Lwowa grać będzie Hebda, Kołcz, Orzechowska. Rozgrywki toczyć się będą o godzinie 9,30 rano i o 15-tej popołudniu.

Program rozgrywek przedstawia się następująco: Rano: Kołcz II — Spychała, Lilpopówna — Spychała, Orzechowska — Hebda, Hebda — Małcurzyński; popołudniu grają: Kołcz II — Małcurzyński, Hebda — Spychała, Orzechowska — Lilpopówna.

POLSKIE ŁUCZNICZKI ZDOBYŁY PUHAR MIN. BENESZA

W Brukseli zakończone zostały mistrzostwa łuczniczek świata. Drużyna polska została pokonana w finale mistrzostw drużynowych przez zespół angielski. — W ten sposób Polki zajęły jedynie pierwsze miejsce drużynowo w strzelaniu na krótkie odległości, zdobywając tem samem puhar kryształowy, ofiarowany przez czesko-słowackiego min. spraw zagr. Benesza.

W niedzielę odbył się w Brukseli kongres łuczniczek, na którym reprezentant Polski dr. Pierzchała, został jednogłośnie wybrany prezesem międzynarodowej federacji łuczniczej na dalsze 3 lata.

Kronika stanisławowska

Cmentarne hjeny. Od dłuższego czasu niewyśledzeni sprawcy, profanowali groby na cmentarzu w Jabłonicy, gdzie okradali zwłoki z odzieży i kosztowności. Dochodzenia policyjne w tej sprawie, były bezskuteczne, dopiero pomysł wójta gminy, doprowadził do ujęcia sprawców ohydnego procederu. Mianowicie pewnej nocy, z polecenia wójta — przywiązano na cienkich sznurkach na cmentarzu w Jabłonicy kilkanaście psów. W nocy — kiedy bandyci przybyli na cmentarz w celu okradania zwłok, psy, zerwawszy sznury, rzuciły się na bandytów, których dotkliwie pokąsały do tego stopnia, że obaj sprawcy w osobach hucułów Kościuka i Mendeluka, nie mogli uciec z cmentarza. W ten sposób zostali ujęci dwaj sprawcy ohydnego procederu obkradania zwłok i profanowania grobów. Kościuk i Mendeluk po wyleczeniu z ran, stanęli przed stanisławowskim sądem okręgowym, który skazał dwu zbrodniarzy na karę bezwzględnego więzienia po jednym roku.

Ukaranie żydowskiego kupca za przemyt. Stanisławowski kupiec Dawid Bickels, został ukarany przez lwowską Dyrekcję Ceł, grzywną w kwocie 2.600 zł. za handel towarami przemycanemi z Czechosłowacji.

Nowa afera oszukańcza przed stanisławowskim sądem. W najbliższym czasie rozpocznie się przed sądem okr. w Stanisławowie, sensacyjny proces przeciwko J. Śróbowi, J. Posurowi i Alb. Kaszubie, oskarżonym o dokonanie szeregu oszustw przy dostawach produktów rolnych do instytucyj publicznych



Złoto, srebro, zegarki
poleca tanio,
WŁ. BUSZEK, LWÓW, AKADEMICKA 6.
Naprawa zegarków i biżuterji — tel. 218-48

FUTRA damskie, męskie, lisy nowe, wszelkie przeróbki wykonuje według najnowszych modeli. Ceny przystępne, wykonanie mistrzowskie firma MARJANA **SABATA** Lwów, MAŁECKIEGO 9 2?453

MEBLE do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. ZIELIŃSKIEGO Lwów, Kołłątaja 5 (w podwórzu) Stale na składzie. 1036



FOTOGR. APARAT NA 10 RAT na błony 6x9 z anastygmatem i samowyzwalaczem CENA zł. 90. BARWIR & BORZEMSKI Lwów, KOPERNIKA 18 984



Za zł. 12·50 Kodak B. B. aparat fotograficzny każdy odrazu dobrym fotografem
Jan Bujak, Lwów Kopernika 4

CZAPKI STUDENCKIE I SPORTOWE w najlepszych gatunkach po najniższych cenach poleca Fabr. skład kapeluszy i czapek **A. KAFKA** ul. HALICKA 4

1000 **FUTRA NOWE** wszelkie przeróbki **SICHLER** Lwów, pl. Halicki 14 I p.

Pierwszorzędna PRACOWNIA KRAWIECKA
M. BRUNIEC
Lwów, ul. Halicka l. 3
wykonuje wszelką garderobę męską z własnych lub powierzonych materjałów według najnowszych żurnali. Wykonania wykwintne. 1142

GUSTOWNĄ BIELIZNĘ krawaty po cenach niskich poleca 985
R. Mokrzycki, Rutowskiego 2 tel. 242-37

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN ZN. FABR. **KOGUTEK** SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ... BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA

ELEKTRYCZNA i PAROWA 1023
TRWAŁA ONDULACJA
Pierwszorzędne siły fachowe. — Ceny niskie.
BRONISŁAW **STOIŃSKI**
Zakład Fryzjerski, ul. Legionów 1 Tel. 232-77

Szkoła Muzyczna im. J. Paderewskiego
ul. Miłkowskiego 11. (boczna Rochanowskiego) Tel. 250-01 oraz Zadwórzańska 47.
KURS WYŻSZY KL. SKRZYPIEC prowadzi Dyr. Tadeusz Gonet b. prof. konserwatorjów w Poznaniu i Krakowie.
KURS MISTRZOWSKI FORTEPIANU prowadzi nadal prof. Edward Steuerman (Wiedeń)
Czesne zniżone. Zniżki i karty kolejowe. Dzieci urzędników samorządowych otrzymują dodatek ekonomiczny. 1193



MEBLE GIĘTE I BIUROWE
biurka, szafy żaluzjowe, registratury, krzesła, fotele, wieszadła, taborety do fortepianu, bujaki, etażerki, **Meble Szkolne**
Skład Fabryczny — Ceny hurtowne 2217|33
A. KONIEWICZ i SYN, BATOREGO 12.

FUTRA MĘSKIE DAMSKIE
1134
wielki wybór, pierwszorzędne wykonanie, własna pracownia
poleca
STANISŁAWA **WROŃSKA** Lwów ul. Rutowskiego 10

PORCELANA GIESCHE
SERWIS na 12 osób 58 części **100·–** FILIŻANKA biała porcel. ze spodkiem **0·75**
GARNITUR biała kawa 6 osób **8·50** TALERZ Porcel. płytki lub głęb. **1·–**
1986|34 poleca najtaniej
KAZIMIERZ LEWICKI
Największy skład porcelany, szkła, kryształów i wyrobów pacykowskich.
LWÓW, PL. MARJACKI 10. Własny Pawilon „Pacyków"

A. WIŚNIEWSKIEGO



okazyjnie
Meble Nowoczesne i Antyczne. Kluby skórzane. Tapczany. Pokoje Kombinowane modern i antyczne. Salony Stylowe. Meble Biurowe. OBRAZY SŁYNNYCH MALARZY. Dywany Perskie. Bronzy, Porcelana. 1868

WPISY na jednoroczny nowoczesny kurs kroju i szycia oraz gospodarstwa domowego z prawem wydawania świadectw, prawo kształcenia zawodowego na 3 lata aż do wyzwolenia. Równocześnie przyjmuję na 3-miesięczny praktyczny kurs kroju i szycia oraz bieliźniarstwa, z prowincji przyjmuję z całem utrzymaniem i z nauką 90 zł. Przyjmuję również roboty po b. niskich cenach. — Informacyj udziela MARJA PISARSKA, Lwów, Staszica 8, II p. 1199

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. Ludwik Lauterstein
Lwów, Piłsudskiego 16. Telef. 229-50. Powrócił

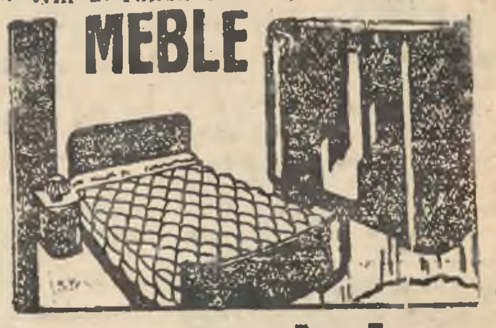
dywany chodniki



T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW, PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09

ZAWIADAMIAM, że z dniem 1 września
ZOSTAŁ PRZENIESIONY
ZAKŁAD 1198
MECHANICZNO-NOŻOWNICZY
Fr. Karasia
oraz wyrobów stalowych na ul. Leona Sapiehy 34 obok KINA **„GRAŻYNA"**

Biuro Reklam Świetlnych i Plakatowania Afiszów
Lwów, ul. Lindego 7, tel. 20-98
Najkorzystniejszą jest reklama świetlna w estetycznych, specjalnie dla reklamy zbudowanych blokach świetlnych przy przystankach tramwajowych i autobusowych. Bloki oświetlone do późnej nocy oglądane są przez tysiące osób.
Dział plakatowania afiszów wyposażony w tablice tak w centrum miasta jak i na peryferjach daje rękojmę należytę w tym kierunku reklamy 56?



bez pieniędzy
sprzedaje urzędnikom bez poręczycieli
DOROTEUM Lwów, Bracławska 1 186?



Sukna
Kamgarny
Szewioty
Ubrania
Zarzutki
Trenchcoaty
Kostjumy
Płaszcze damskie
POLECA:
RUDOLF ŚWITALSKI
Lwów, SIENKIEWICZA 5 1035

MEBLE
jadalnie, sypialnie gabinety, tapczany, kluby poleca Wiedeńska Wytwórnia Stolarsko-tapicerska **JANORTNER** Lwów, Sykstuska 41 tel. 29.79 294



DLA ZAKŁADÓW I STUDENTÓW
GOTOWE PODUSZKI 528
POSZEWKI
PRZEŚCIERADŁA

Wykonuje pod własnem kierownictwem
KOŁDRY - MATERACE
oraz BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ

TYLKO **PRZERÓBKA KOŁDER I MATERACY** w jednym dniu
M. MLEKO
Koralnicka 6. — Tel. 237-72.
Filja Gródecka 81. — Tel. 224-75.

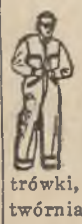
Interesy handl.

POTANIAŁY
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów, Piłsudskiego 11 obok Asnyka. tel. 65-86. 1358

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

MOTOCYKLE NOWE
używane, wszelkie części, najtaniej „AUTOSPORT" Lwów, Słowackiego 2. 1135

UBRANIA



robocze, dla uczniów szkół techn., mundury studenckie przepisowe, Przysp. Wojsk., harcerskie, kombinezony, wiatrówki, najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM", Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

PARCELE
budowlane, okolica Szkoły Przemysłowej do sprzedania. — Listy Kurjer „Własny dom". 24994

Najlepsze najtańsze OBUWIE

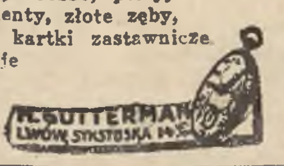


poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4, tel. 244-70. Specjalność: Obuwie szkolne. 1153

JAK OGŁASZAC — TO W „KURJERZE"

PERSKIE DYWANY
pierwszorzędne oraz kilka antyków likwiduję. Telefon 248-42 24970

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze kupuje



WYGODNE MESZTY
płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS". Lwów, Halicka 5 mezanin. 716

SPRZEDAM
pianino, sypialnię — różne rzeczy. ul. Nowy Świat 3. parter. 24944

Sprzedaż

FORTEPIANY
„Schweighofera", „Wirtha" oraz angielski — prawdziwie kupujący nabędzie bardzo korzystnie, Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 25006

WÓZKI DZIECINNE 96



ŁÓŻKA METALOWE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI KOPERNIKA 5 — Tel. 295-92

Magazyn Papieru.
SCHEX I STENZEL
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 102

Koszule męskie 973



od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej ZYGMUNT **Zaleski** Lwów, Boimów 4



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7 1891

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12.
Dwa czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkania wynajmę. Dozorca wskaże. 24841

3 POKOJE
przedpokój, kuchnia, komfort, Listopada 3 do wynajęcia. 24887

4 WIELKIE
frontowe, słoneczne pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka. III piętro. System korytarzowy. — Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11. 24997

3 POKOJE
kuchnia, łazienka, I piętro, do wynajęcia, Lwów, ul. Listopada 1. 69. 24996

3 POKOJE
kuchnia, łazienka, elektryka, system korytarzowy, wynajmę urzędnikowi państwowemu, Lwów, Bonifratrów 6. 24993

3 POKOJE
z przynależnościami, Lwów, ul. Kochanowskiego 48. 24992

CZTERY
pokoje, komfort, Lwów, Friedrichów 8, oglądać 10—12, 4—6. 24988

DO WYNAJĘCIA
3 pokojowe mieszkanie parter, komfort Zielona 78. Oglądać od 10 — 14 dzwonić I p. 24899

DO WYNAJĘCIA
3 pokojowe mieszkanie w parterze pełny komfort. Oglądać od 10 — 14 Zielona 78. Dzwonić I. p. 24901

MIESZKANIA
1 i 2 pokojowe, Lwów, ul. Grochowska 55, tanio wynajmie Towarzystwo Terenowe, tel. 207-86, przedpołudniem. 24906

POKÓJ
z kuchnią, słoneczny półkomfort do wynajęcia, Grochowska 56. 24941

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje komfortowe przy Potockiego 103 tylko katolikom. Wiadomość w sklepie p. Kafki Kopernika 3. 24942

DWA POKOJE
kuchnia komfort, słoneczne do wynajęcia Pijarów 44. 24947

DO WYNAJĘCIA
od 1 września frontowe mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe, Supińskiego 25 24964

DWA POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe Sierpowa 10. Telefony: 231-60, 214-80 24965

DWA
pokoje przedpokój, łazienka zremontowane wynajmę zaraz solidnym. Mochnackiego 17. 24935

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1. 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ
komfortowy umeblowany lub nie drugie piętro, winda, tel. 105-40. 25007

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia dla pań, Lwów, Mikołaja 11 a, parter lewe. 24995

POKÓJ
frontowy klatkowy, urządzony, nie, do wynajęcia, Lwów, ul. Listopada 93 a. 24991

POKÓJ
umeblowany w willi z ogrodem wynajmę solidnemu panu, Lwów Spółdzielcza 6. 24989

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia na I p. Lwów, Słowackiego 18/I m. 7. 24986

ŁADNY POKÓJ
umeblowany w willi do wynajęcia dla chrześcijan, Lwów, ul. Listopada 33. 24985

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, — Lwów, Małeckiego 5, lewa strona ganku. 24983

PRZYJMĘ
studentów z całem utrzymaniem, zapewniając rodzicielską opieką. Helena Nahlikowa. Grottgera 4. Telef. 201-90. 24982

OSOBNE
mieszkanie kawalerskie z łazienką gazową i słoneczną terasą wynajmę osobie poważnej od października. Murarska 59. godz. 4 — 6. 25001

POSZUKUJĘ
pokoju komfortowego z osobnem wejściem, możliwie z klatki z używaniem telefonu — w śródmieściu. Spieszne zgłoszenia pisemne „Kurjer" Zimorowicza 10 pod „Pani". 24998

STUDENT
znajdzie umieszczenie z utrzymaniem, rodzina urzędnicza. — Zgłoszenia Lwów, Ossolińskich 10 II p. m. 8. 24971

DUŻY POKÓJ
umeblowany balkon wejście z przedpokoju wynajmę solidnej osobie. Ul. Dąbrowskiego 6. I lewa. od 1 — 4. 24888

5 POKOI
kuchnia, łazienka, służbowy pokój — komfort, do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3. 24907

POKÓJ
wspólny dla pana do wynajęcia. Zimorowicza 10 mleczarnia.

POKÓJ
umeblowany jest do wynajęcia. ul. Nowy Świat 3. 24945

POKÓJ
komfortowy dla jednej, lub dwu pań. Lwów, Szeptyckich 41. I p. m. 4, 24949

POKÓJ
z utrzymaniem dla panienek w kulturalnym domu. — Tarnowskiego 64 m. 3. 24948

UCZENICĘ (NIA)
na mieszkanie przyjmę (pomoc w nauce) Jozafata 4. m. 2. 24946

KLATKA
parter, 2 eleganckie pokoje, niekrępujące wejście — na Targi: Piotra 25. m. 3. 24951

DWA
pokoje umeblowane, zaraz Urzędnikom państwowym. Wałowa 20. parter. 24950

DLA
studentek, studentów lub uczni do wynajęcia pokój z utrzymaniem Asnyka 15. parter na prawo. 24959

PRZYJEZDNA
poszukuje pokoju na tydzień — ewentualnie na dłużej. Warunki pod „Przyjezdna" 24953

PRZYJMĘ
ucznia całe utrzymanie dom chrześcijański. Opieka. Prugarowie Łazarza 4. 24962

KONOPNICKIEJ (JASNA) 4
mieszk. 11/III. komfortowy pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. 24968

PRZYJMĘ
uczenicę, opieka wzorowa — fortepian. Jabłonowskich 24. drzwi 4. 24973

DO WYNAJĘCIA
pokój utrzymanie lub bez w okolicy Politechniki dla solidnego pana lub pani. Wiadomość telefon 233-30. 24974

ŁADNY POKÓJ
osobne wejście jedno dwuosobowy, dobre utrzymanie, łazienka do wynajęcia Kochanowskiego 22 m. 3. 24961

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA
lokal sklepowy 2 ubikacje Batorego 32. 24922

SKLEP
do wynajęcia, idealne miejsce na przybory gospodarcze, Lwów, ul. Supińskiego 12. Gospodarz. 25008

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

BUCHALTER — BILANSISTA
magister praw, długoletnia praktyka prawnicza, egzaminy i praktyka buchalteryjna znający gruntownie wszystkie najnowsze ustawy skarbowe, poszukuje odpowiedniej posady, wymagania skromne, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Administracji pod: „Buchalter-prawnik". 24397

BIURO KOSTIUKA
Sykstuska 22 tel. 242-44 poleca siły nauczycielskie, wychowawcze, biurowe, agronomiczne, lasowe, sklepowe, restauracyjne, gospodynie, ogrodników, kucharzy, szoferów. 24984

GODNY
zaufania, młody, samodzielny zarządca gospodarczy, z ukończoną średnią szkołą rolniczą i wieloletnią praktyką, poszukuje dobrej posady w większym solidnym majątku. Zgłoszenia do administracji pod „Korzystna zmiana". 25005

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POTRZEBNA
dziewczyna do wszystkiego Friedrichów 8. drzwi 6. 4 — 5. 24990

POTRZEBNA
dochodząca (sprzątanie, pranie) Zamojskiego 1. piętro, drzwi 5. Zgłoszenia tylko 2.30 — 3.30 g. 24987

Nauka

DYPLOMOWANA
nauczycielka udziela lekcje fortepianu po niskich cenach. Kurkowa 14 drzwi 1. 24975

KURS
klasy I gimnazjalnej dla uczniów którzy nie zdali egzaminu wstępnego otwarty będzie w Zakładzie naukowym im. H. Jordana Lwów, św. Mikołaja 16. 1165

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

BACZNOŚĆ!!
Emeryci na wieś! Sokole nad Sanem —dwór (pałac komfort), poczta Łobozew k/Ustrzyk Dolnych — Karpaty tani pobyt całoroczny, polowanie, rybołostwo, konie wierzchowe, narty, plaża. 24815

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

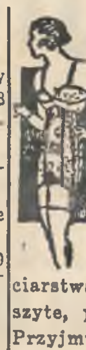


Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 596



Na wycieczki konserwy wędliny, sery i wszelki prowiant. Związkom Turystycznym, L. M. K. harcerzom rabat — poleca WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3, r. H. George'a. 693

CZAPKI
studenckie poleca katolicka firma Jan Wittmann. Lwów, Trybunalska. 24908



Salon Gorsetów „ANTINEA" obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, pasek pooperacyjnych na czas ciąży, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki ręcznie szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do haftu i szycia bieliznę damską. 145



PRZYBORNIKI
(rejsceigi), przykładnice, grafjony, suwaki, papiery rysunkowe, kalki najkorzystniej kupisz u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417b

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Z POWODU
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux", Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1154

OBICIA MEBLOWE
brokaty, narzutki, kapy stołowe Wank, plac Marjacki 6. 1167

POKOJOWE KLOZETY
poleca FR. CHLADEK — skład tow. żelaznych, Lwów, Rynek 45

KOSTJUMY
płaszcze elegancko solidnie wykonuję. Ceny najniższe Wrześniewski. Hetmańska 8. 25004

PRZEPISUJĘ
maszynowo 35 groszy stronica. Boimów 18 II p. Goldstein. 25003

NAPRAWY
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 1, 8 zabudowania OO. Bernardynów. 671

KTO CHCE
dobrze i tanio zjeść ten idzie do Mleczarni Stanisława Czernca kiego we Lwowie, ul. Podwale 9, Piwo na miejscu. 1120

CUKIERNIA
Józefa Labegi, Lwów, Łyczakowska 39, poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 11117

SALON
Fryzjerstwa Damsko - Męskiego Głotkina iktora ul. Czarneckiego 2, naprzeciw T. S. L. wykonuje trwałą ondulację elektryczną i parową precyzyjnie. 11116

BILETY WIZYTOWE
100 sztuk z drukiem w ozdobnym pudełku zł. 1,00 „Sarmacja", Lwów, Akademicka 8. — 23493

ZADZĄDU KAMIENICY
za pomieszkanie ewentualnie dopłata poszukuje urzędnik państwowy długoletni zarządca sądowy. Zgłoszenia pod „Lesław Sęp" okazicielowi legitymacji Nr. 1292. składać w Kurjerze Zimorowicza 10. 24999

ORNATY
— kapy — baldachimy i chorągwie — solidne po bardzo niskiej cenie do nabycia. „Liturgia" Lwów, Kopernika 9. 2497[illegible]

Zguby

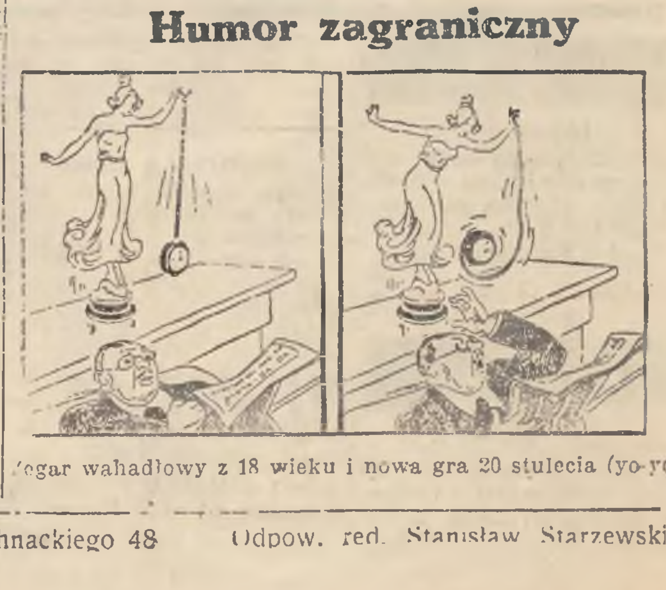
UNIEWAŻNIAM
zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Mikołaj Moch. 25002

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Pomoc lekarska

RENTGENOLOG
Dr. LUDWIKA LANDES LEINEROWA
LWÓW, ul. Łozińskiego 9 Tel. 255-50 **Powróciła** 24881

Humor zagraniczny



Zegar wahadłowy z 18 wieku i nowa gra 20 stulecia (yo-yo)